10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„MUSIMY ZNISZCZYĆ OBCE AGENTURY, KTÓRE WCIĄŻ BRUŻDŻĄ W ŻYCIU POLITYCZNYM POLSKI. LOŻE MASOŃSKIE, JACZEJKI KOMUNISTYCZNE I INNE OBCE AGENTURY, DZIAŁAJĄCE W RÓŻNYCH SFERACH SPOŁECZNYCH, HULAJĄ PO POLSCE. ROZPALONYM ŻELAZEM WYPALIMY WSZYSTKIE BEZ WYJĄTKU „OBCE AGENTURY".

Jan Korolec: „Ustrój polityczny Narodu".

Nr. 109 A — Warszawa, piątek 8 kwietnia 1938 r. — Rok XIII

Niebezpieczna gra na zwłokę

Pełnomocnictwa dla Bluma odrzucone

w komisji finansowej Senatu

PARYŻ, 7.4. Po Pyrrusowym zwycięstwie w Izbie Deputowanych rząd Bluma z niepokojem oczekuje debaty senackiej.

Dziś lub jutro musi upaść rząd Bluma — taka opinia panuje w najpoważniejszych kołach politycznych Francji. Blum przegrywa bowiem równocześnie i w **parlamencie i na ulicy, gdzie od 12 dni trwają strajki we wszystkich fabrykach metalowych.** Sytuacja strajkowa będzie przedmiotem debaty senackiej, gdzie w związku z kompromitującą nieporadnością władz francuskich ma być zgłoszony **wniosek o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych, Dormoy.**

Stanowisko Senatu wobec projektów finansowych ilustruje wynik głosowania komisji finansowej, która po krótkiej dyskusji odrzuciła w czwartek rano 25-ma głosami przeciwko 6-ciu projekty finansowe Bluma.

Nie ulega więc wątpliwości, że Senat projekt pełnomocnictw odrzuci, a tym samym ustąpienie rządu stanie się nieuchronną koniecznością. W kołach politycznych Paryża panuje przeświadczenie, że gra Bluma na zwłokę jest szkodliwa, gdyż wobec silnego wzrostu ruchu strajkowego Francja powinna mieć jak najprędzej nowy rząd, który potrafiłby zapobiec groźnej sytuacji.

Mobilizację Arabów

zarządziła Tajna Rada Narodowa

KAIR, 7. 4. Z Jerozolimy donoszą: Tajna rada narodowa (arabska) ustaliła nowy plan walki orężnej, uwzględniający współudział całej ludności Palestyny. Zorganizowane będą liczne drobne oddziały, składające się najwyżej z 5—7 ludzi (parę większych jednostek bojowych wszakże pozostanie). Broń będzie wydawana znacznie swobodniej niż dotychczas.

Wprowadzona zostaje nowa zasada — przymusowego udziału w bojówkach, rodzaj mobilizacji, pozostawionej do całkowitego uznania emisariuszy rady. Emisariusze ci otrzymują również prawa sądów polowych i nakładania kontrybucyj.

Zamach

na Abdul-Kadiego

JEROZOLIMA, 7. 4. Dziś dokonano zamachu na Amin Bey Abdul Kadi, członka najwyższej rady muzułmańskiej. W kołach politycznych sądzą, że miało to być ostrzeżeniem mającym na celu zmuszenie Amin Bey Abdulkadiego do wystąpienia z instytucji, uzależnionej od Anglii.

Przez gorliwość spowodowała katastrofę

Wyrok — oskarżenie

pod adresem władz kolejowych

Sąd Apelacyjny rozpatrywał proces telegrafistki kolejowej ze stacji Częstochowa Jadwigi Gorgonówny, oskarżonej o spowodowanie przez niedbalstwo katastrofy. Niedbalstwo urzędniczki polegało na niewłaściwym wpisaniu do dziennika depesz, depeszy o przechodzącym przez Częstochowę pociągu pośpiesznym. Wskutek omyłki pociąg wpadł na pociąg pątników i rozbił 6 wagonów. Na szczęście jednak wagony były puste i ofiar w ludziach nie było.

Gorgonówna, tłumaczyła się, iż praca telefonistek jest niezwykle ciężka. Na stacji w Częstochowie istnieje ogółem 12 aparatów pociągowych i korespondencyjnych, obsługiwanych zaledwie przez dwie urzędniczki. W godzinach wielkiego nasilenia rozmów i depesz zdarza się bardzo często, że jedna urzędniczka nie jest w stanie obsłużyć jednocześnie 6 aparatów. Gorgonówna twierdziła, iż katastrofa kolejowa nastąpiła nie wskutek jej niedbalstwa, a raczej przez gorliwość do pracy, gdyż chciała pomóc swej koleżance i w jej zastępstwie przyjęła depeszę.

Sąd Okręgowy całkowicie podzielił tłumaczenie oskarżonej i skazał ją nadzwyczaj łagodnie na 20 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwa dni aresztu. W motywach wyroku, sąd stwierdził, że telegrafistki są wyjątkowo przepracowane i pracują w warunkach, w których zdolność kontrolowania swych myśli i czynów jest w znacznym stopniu zmniejszona. Sąd uwzględnił, iż za tak ciężką pracę Gorgonówna pobierała zaledwie 150 zł. miesięcznie.

Wyrok ten zaskarżył prokurator żądając podwyższenia kary na sprawczynię katastrofy. Sąd Apelacyjny skargę tę oddalił i wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Przed procesem „Dziennika Wileńskiego"

Tylko 4 świadków obrony

z ramienia doc. Cywińskiego

Na posiedzeniu gospodarczym Sądu Okręgowego rozważana była kwestia dopuszczenia świadków w procesie docenta Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego. Wniosek o wezwanie kilkunastu świadków, którzy mieli scharakteryzować działalność oskarżonych zgłosiła obrona. Wśród świadków m. in. znajdował się arcyb. Jałbrzykowski, redaktor „Słowa" wileńskiego Cat-Mackiewicz.

Sąd dopuścił ogółem tylko czterech świadków ze strony Cywińskiego, wśród nich Burhardta i Dogmarę Dworakowską, ze strony zaś wydawcy Zwierzyńskiego: Zygmunta Fedorowicza i dr. Waleriana Charkiewicza, prezesa wileńskiego Syndykatu Dziennikarzy.

Obrona wycofała swój wniosek o zbadanie przez biegłych lekarzy poczytalności docenta Cywińskiego. Jak już donosiliśmy sąd przychylił się do tego wniosku i polecił biegłym dokonanie badań w bieżącym tygodniu przed rozprawą. Wobec jednak zrzeczenia się badania, lekarze nie przystąpią do swoich czynności. Prawdopodobnie jednak, będą brać udział w rozprawie w charakterze obserwatorów.

Żydzi budują kanał we Lwowie

Strach radnych miejskich przed żyd. trąbkami

Lwów, w kwietniu 1938.

Na odbytej w tych dniach sesji magistratu lwowskiego uchwalono (zgodnie z referatem p. Dunina i na wniosek wiceprez. Irzyka) powierzyć budowę kanału przy ul. Zielonej — na kwotę 150 tys. złotych żydowskiej firmie: „inż. Feliks Goldberg", zaś na 60 tys. złotych budowę kanału przy ulicy Łyczakowskiej również żydowskiej firmie: „inżynier Landau". Z ogólnej na ten cel preliminowanej kwoty, w wysokości 600 tysięcy złotych 1/3 część zabiorą żydzi. Sprawiedliwy podział, nie ma co mówić! Wtajemniczeni utrzymują, że na decyzję radnych wpłynęły niedawne modły rabinów w bóżnicach przy masowym udziale żydów. Przysięgano tam gremialnie na „tojry", że w razie zniesienia rytualnego uboju żaden żyd nie będzie konsumował mięsa. „Trąbki" — jak na sądny dzień — tak rzekomo podziałały na radnych, że budowę kanałów przy 2 głównych ulicach Lwowa, oddano firmom żydowskim **w o**bawie przed ewentualnym bojkotem tych ulic przez żydów w wypadku nieuwzględnienia ich „gospodarczych" postulatów.

T. K.

Sprawozdanie rachunkowe

z ofiar na bezrobotnych narodowców

złożonych w redakcji „ABC"

PROTOKÓŁ

Na zaproszenie Redakcji i Administracji ABC — Nowin Codziennych w dniu 6 kwietnia 1938 r., w lokalu Administracji ABC w Warszawie przy ul. Al. Jerozolimskie 121, zebrali się PP.: Mierzejewski Franciszek (stolarz) zam. w/m. ul. Bugaj 18 m. 15, Nikołajew Mieczysław (monter) zam. w Międzylesiu k/Otwocka, ul. Piłsudskiego, Ostrowski Wacław (bronzownik) zam. w/m ul. Towarowa 30 m. 3 i Tomala Leon (dekarz) zam. w/m ul. Górczewska 28, którzy w obecności buchaltera Administracji ABC, p. Kujałowicza Czesława oraz Kierowniczki Wydziału Ofiar, p. Rossmannowej Aliny dokonali rewizji ksiąg i dowodów przychodowych i rozchodowych Wydziału Ofiar.

Wyżej wymienieni Czytelnicy ABC stwierdzili za okres od 1 października 1936 r. do 31 grudnia 1937 r. po stronie przychodów sumę zł. 3798.60 (słownie Trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt osiem gr. 60), oraz po stronie wydatków Wydziału Ofiar sumę zł. 3152.40 (słownie trzy tysiące sto pięćdziesiąt dwa gr. 40). Suma ta została wydana na zapomogi dla bezrobotnych oraz na paczki w okresie Bożego Narodzenia 1936 r. i Wielkanocnym 1937 r.

Saldo gotówkowe na dzień 1 stycznia 1938 r. wynosi zł. 646.20 (słownie złotych sześćset czterdzieści sześć gr. 20).

W okresie od 1 stycznia 1938 r. do 31 marca 1938 r. wpłynęło do Wydziału Ofiar zł. 188.20 (słownie sto osiemdziesiąt osiem gr. 20) — wydano zł. 879.05 (słownie złotych osiemset siedemdziesiąt dziewięć gr. 05) na zapomogi oraz paczki dla bezrobotnych na Boże Narodzenie 1937 r. Brakującą różnicę zł. 44.65 (słownie złotych czterdzieści cztery gr. 65) pokryto w formie pożyczki z kasy Wydawnictwa ABC — Nowiny Codzienne.

Zebrani własnoręcznymi podpisami stwierdzają wobec opinii publicznej, że nadesłane przez Czytelników ABC ofiary zostały użyte zgodnie z intencjami ofiarodawców.

Mierzejewski Franciszek, Nikołajew Mieczysław, Ostrowski Wacław, Tomala Leon, Rossmannowa Alina, Kujałowicz Czesław.

Warszawa, dn. 6 kwietnia 1938 r.

OD REDAKCJI!

Sumy powyżej wymienione dotyczą tylko ofiar na bezrobotnych narodowców, nie obejmują zaś akcji na pogorzelców **Roszki** — Ziemaki oraz innych **ofiar** na konkretne cele, wymienione przez ofiarodawców.

Tragedia Czechosłowacji

Kiedy się dziś patrzy na zmagania się Czechosłowacji z prącą z zachodu niemczyzną, mimo woli przypominają się walki zaginionych plemion słowiańskich z marchią brandeburską. Tak samo uparte, bezwzględne dążenie niemieckie na wschód i beznadziejna obrona, bez pomocy innych słowiańskich szczepów, które rade były, że nie na nie zwaliła się potęga cesarstwa. Ujęcie Czechosłowacji w kleszcze Niemiec, ostre wystąpienia Niemców sudeckich, prowadzonych przez Konrada Heinleina, wzmożenie dążeń separatystycznych słowackiej partii ks. Hlinki, a nawet żądania mniejszości polskiej — to wszystko wywołało nastroje alarmistyczne, że Czechosłowacja z dnia na dzień rozpadnie się na kilka części, że wierna obecnemu państwu zostanie tylko 7 i pół milionowa ludność czeska.

Stosunek historyczny Czech **do** Polski nie ułatwi **obiek**tywnego spojrzenia na sprawy czeskie. Odwieczna walka o Śląsk Cieszyński z takimi choćby kartami, jak pokój w Wyszehradzie, kiedy Polska musiała okupić pokój oddaniem Śląska, wykorzystanie przez Czechów ciężkich zmagań młodego państwa polskiego z Sowietami i zagarnięcie części Cieszyńskiego, antypolska robota Czech wśród Rusinów — to są fakty, które nie nastrajają przyjaźnie dla Czechosłowacji. Wreszcie związanie się Czech z Sowietami i zaraza komunistyczna, przenikająca z Czechosłowacji do Polski — to takie momenty, nie uspasabiające przychylnie.

Ale spójrzmy spokojnie na położenie Czechosłowacji. Jedynie dzięki granicom naturalnym, dzielącym Czechy od niemczyzny, zdołali Czesi — mimo wieloletniego związania z państwem Habsburgów — zachować niezależność i nie zgermanizować się. Jednak przede wszystkim przez kolonizację przemysłową zdołali Niemcy sudeccy przekroczyć naturalną zaporę i dziś stanowią najbardziej zwartą politycznie grupę 3 milionowej mniejszości.

Nawet gdyby Czesi zdecydowali się na wyrzeczenie pasa ziem zamieszkiwanego przez Niemców, nie rozwiązałoby to sytuacji. Straciliby bowiem jedyną osłonę, jaką jest naturalna granica i oddaliby Niemcom swój przemysł — staliby się więc, może nie formalnie, ale na pewno faktycznie wasalami Niemiec.

Wszyscy sąsiedzi Czech są dziś do nich nieprzychylnie usposobieni. Czechy, nie mając oparcia wśród sąsiadów, sięgnęły do Sowietów, jako do naturalnego wroga Niemiec hitlerowskich.

Z. S. R. R. chętnie przyjął opiekę nad Czechami, robiąc sobie z klina czeskiego militarną i propagandową bazę wypadową. Ratując się od Niemiec, Czesi oddali się we władanie imperializmu komunistycznego.

Polska opinia wobec Czechosłowacji jest zdezorientowana, bo równocześnie odgrywają rolę czynniki uczuciowe, bijące wprost z mapy poczucie grozy niemieckiej i wreszcie sprawa skomunizowania Czech.

W polityce międzynarodowej warto pamiętać, że nie jesteśmy państwem powojennym, że mamy wspaniałą tradycję historyczną. Gdy spojrzymy na karty dziejów, to przypomnimy sobie, że wobec walki słowiańskich Czech z ich niemieckim władcą, Czesi dwukrotnie zwracali się do królów polskich z prośbą o przyjęcie korony czeskiej, widząc w Polsce ostoję swej niezależności i że Władysław Jagiellończyk panował, jako król czeski.

J. W.

Znów nawałnice

Chłodniej

W czwartek w całej Polsce panowała pogoda pochmurna z niewielkimi przejaśnieniami na południowym-wschodzie oraz miejscami na Wileńszczyźnie, a z drobnym deszczem na Pomorzu i Mazowszu. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 4 st. na Wileńszczyźnie do 10 st. w Małopolsce.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 8 bm.:

Pogoda nawałnicowa: Silne i porywiste wiatry północno-zachodnie (górne około 70 km.) godz. i przelotne opady przy zachmurzeniu przeważnie dużym. Chłodno. (Temperatura około 5 st.).

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Za 17 milionów zł.

sprzedano pakiet akcji Śląskich Zakładów Elektrycznych

KATOWICE, 7. 4. Sprawa tytułu własności pakietu większości akcyj „Śląskich Zakładów Elektrycznych" przybrała niespodziewany obrót.

Po doniesieniach o grupie kapitalistów holenderskich, która miała objąć pakiet większości, nadeszły tu automatyczne doniesienia ze źródeł niemieckich, o przeprowadzonych i sfinalizowanych pertraktacjach w sprawie przejęcia pakietu większości akcji „Śląskich Zakładów Elektrycznych", reprezentującego 50 proc. kapitału akcyjnego, który zwarcie znajdował się w rękach niemieckich, przez kapitał polski.

Cena kupna tego pakietu została ustalona na 17 milionów złotych. Nowonabywcami są w mniej więcej równych częściach — miasto Katowice, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie (konsumenci) oraz T-wo Górniczo - Przemysłowe „Saturn" S. A. i Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. (dostawcy).

Zalecone przez nowonabywców zmiany zostały już częściowo przeprowadzone. Ostatnio wyłoniły się pewne trudności albowiem Ministerstwo Skarbu nie zgodziło się na transfer 7 milionów złotych do Niemiec na częściowe pokrycie należności za akcje.

Banda porywaczy bydła

grasuje pod Warszawą

W okolicach Warszawy grasuje od dłuższego czasu zuchwała banda porywaczy bydła, na której czele stoi groźny bandyta Tadeusz Łapiński.

Ostatnio we wsi Stare Bródno zrabowano miejscowym gospodarzom 6 fasowych krów. Szybko zawiadomiona tym razem policja wszczęła pościg w wyniku którego odnaleziono zrabowane sztuki w oborach Łapińskiego w Starym Bródnie.

Zawiadomiony o pościgu herszt bandy Łapiński i jego zastępca Grzek zdołali uciec. W Starym Bródnie aresztowano jedynie trzy wspólniczki bandytów, Łapińską, Łączyńską i Nowacką. Pościg za Łapińskim trwa w dalszym ciągu.

2.000 recept na morfinę

Wykrycie afery lekarza

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o wykryciu afery, w którą wmieszany jest lekarz dr. Lewandowski, dawniej praktykujący w Bydgoszczy, a obecnie zamieszkały w Gdyni. Dr. Lewandowski w czasie swego 16-miesięcznego pobytu w Bydgoszczy zapisał około 2.000 recept na morfinę. 250 osób korzystało z „uprzejmości" tego doktora. Suma zapisanego narkotyku wynosi 500 gramów, co stanowi milion dawek jednorazowych. Sprawą nielegalnego wystawienia recept na morfinę zajęła się policja bydgoska.

Dziwne metody Prywatnych Zakł. Ubezp.

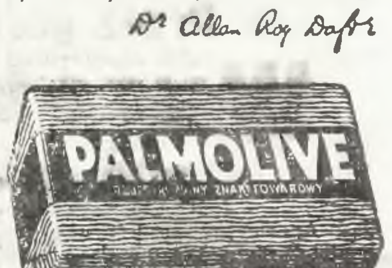
Ubezpieczeniowcy w Poznaniu strajkują

W środę wybuchł w Poznaniu jednodniowy strajk protestacyjny pracowników prywatnych zakładów ubezpieczeniowych. — Strajk objął wszystkie oddziały Tow. Ubezpieczeniowych posiadających centralę w Warszawie. Podkreślić należy całkowitą solidarność zarówno zorganizowanych, jak i niezorganizowanych pracowników.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych R. P., odbyte w środę, uchwaliło rezolucję, stwierdzającą, że stanowisko Związku Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych w Warszawie w pertraktacjach o umowę zbiorową jest nieuzasadnione gospodarczo-społecznie i niesprawiedliwe. Pracownicy ubezpieczeniowi domagają się równych warunków umowy zbiorowej dla całego kraju z wyłączeniem Warszawy i Gdyni, podczas gdy Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych pragnie Wielkopolsce i Pomorzu narzucić specjalnie niższe stawki minimalnych wynagrodzeń. Nadto środowisko poznańskie domaga się równego traktowania zewnętrznych i wewnętrznych pracowników ubezpieczeniowych.

Strajkujący wierzą w skuteczność swego protestu, który musi cieszyć się sympatią ogółu społeczeństwa. (hs).





Pomóżmy Caritasowi

Akcja zbieran a odpadków daje chleb bezrobotnym

Kat. Zw. „Caritas" prowadzi na terenie stolicy zbiórkę wszelkich odpadków. Zbiórka ta spotkała się z wielkim zainteresowaniem i poparciem ze strony nie tylko Warszawy lecz i prowincji.

W chwili obecnej przy akcji tej ma zatrudnienie 18 chłopców bezrobotnych. Poza zatrudnieniem tych chłopców akcja ta daje środki na organizowanie warsztatów dla młodzieży pozbawionej dotychczas pracy.

Pierwszy „Dom Pracy" jest na Nowym Bródnie w którym pracuje 70 chłopców i dziewcząt oraz 45-ciu krawców bezrobotnych.

Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców stolicy, aby zawiadamiali o wszelkich odpadkach Oddziały „Caritas" istniejące przy poszczególnych parafiach, lub telefonicznie Centralę Nr. tel. 7-23-17, „Dom Pracy" tel. 10-39-17, lub stołówkę tel. 6-20-60.

Każde zgłoszenie zostanie natychmiast obsłużone.

Wdowa po „Hipku Wariacie"

obiła ekspedienta

Do magazynu perfum i kosmetyków Berty Rogackiej, przyszła klientka, prosząc o pomadkę do ust. W pewnym momencie zauważono, iż klientka ukryła w torebce otrzymaną pomadkę. Na zwróconą uwagę, klientka wyrzuciła z torebki całą zawartość, przyczym pomadka upadła na podłogę. Wówczas klientka rozgniotła pomadkę nogami. Gdy ekspedient zwrócił uwagę na nietaktowne postępowanie, wówczas nieznajoma zaczęła go bić parasolką i wreszcie pięściami. Wezwany policjant wylegitymował awanturnicza klientkę, którą okazała się Anna Rytel - Nojszewska.

Tak sama Anna Rytelowa - Nojszewska, jadąc we wtorek rano tramwajem, została okradziona z portmonetki, zawierającej 100 zł. Poszkodowana, jak się okazuje, jest wdową po słynnym bandycie - kasiarzu „Hipku Wariacie", herszcie niezwykle zuchwałej bandy, która przed 10-ciu laty dokonała śmiałego najścia na mieszkanie jednego z dygnitarzy przy ul. Pierackiego (wówczas ul. Foksal), gdzie zamordowano służącą Anczewską, oraz rozbito kasę ogniotrwałą znajdującą się w murze.

Teatr na Śląsku

TEATR NA ŚLĄSKU
REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Piątek: Godz. 20 „Książę niezłomny".

Soota: Godz. 15.30 **„Książę niezłomny"** (dla szkół), godz. 19.30 „Skiz" (sprzedane)..

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:
RYBNIK: Piątek godz. 20 „Skiz".

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
8	Wschód	Zachód
PIĄTEK	4—57	18—21
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	11—5	1—43
	Dł. dnia	Przybyło
	13—24	5—40

Dziś M B. Bolesnej
Jutro św. Marii Kleofas.

Huragan

nad Wileńszczyzną

WILNO, 7. 4. W północnych powiatach woj. wileńskiego szalał wczoraj od dawna nienotowanej siły huragan, który wyrządził wiele szkód. Zostały powywracane drzewa, zerwane dachy na wielu budynkach gospodarczych i t. p. Na Dźwinie huragan wywrócił kilka łodzi rybackich.

Gorgonowa prosi

o skrócen e kary

Rita Gorgonowa, odbywająca karę za zabójstwo ś. p. Lusi Zarembianki zamierza w ciągu najbliższych dni wystąpić z prośbą o przedterminowe zwolnienie na zasadzie dobrego sprawowania w więzieniu. W celu przedstawienia tej prośby obrońcy Gorgonowej mają uzyskać specjalną audiencję u ministra sprawiedliwości.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: Dziś „Przeprowadzka".

„HARNASIE" KAROLA SZYMANOWSKIEGO, BALET — PANTOMINA

Po raz pierwszy w Polsce wystawia je Poznański Teatr Wielki. Wchodzą one na afisz Teatru Wielkiego w sobotę dn. 9.IV o godz. 20, równocześnie z drugim baletem: „Płomienny Ptak" — według rosyjskiej bajki M. Fokina. Muzyka Igora Strawińskiego. Kierownictwo muzyczne: Dr. Lateszczuski. Choreografia: Statkiewicz. Dekoracje: Zygmunt Szpingier.

ĆWICZENIA LEGII AKADEMICKIEJ

Komenda Legii Akademickiej w Poznaniu zarządziła ćwiczenia, które odbędą się w dniach 21, 22 i 23 kwietnia. Zarządzenie to jest wybitnie nieżyciowe, gdyż wielu akademików ze względów oszczędnościowych powraca z wakacyj dopiero na 1 maja. (ks).

KONCERT SYMFONICZNY

W niedzielę palmową Teatr Wielki zapoczątkuje serię koncertów religijnych fragmentami „Parsifala" i „Requiem" Mozarta.

Dzieło Mozarta odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry Chór Filharmoniczny. Partie solowe wykonają wybitni artyści operowi pp. Dudicz-Latoszewska, Szabrańska, Salecki i Urbanowicz. Dyryguje koncertem dyr. dr. Latoszewski.

NIEDZIELA PALMOWA I DNI KOLONIALNE

Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu wydał apel do zorganizowanego kupiectwa, by wzięło liczny udział w t. zw. „dniach kolonialnych", dekorując odpowiednio okna wystawowe. Przy okazji przypominamy, że w najbliższą niedzielę składy mogą być otwarte od godziny 13-ej do 18-ej. (ks)

PREMIERA „HARNASIÓW"

Dnia 9 bm. na premierę „Harnasiów" Karola Szymanowskiego i „Płomiennego Ptaka" Igora Strawińskiego, przybędzie siostra kompozytora, p. Korwin - Szymanowska.

ODCZYT ZOFII SZCZUCKIEJ

P. Zofia Kossak - Szczucka w niedzielę dnia 10 bm. wygłosi prelekcję p. t.: „Chcemy być sobą".

GROBOWIEC Ś. P. DRZYMAŁY

Dnia 9 bm. upływa termin nadsyłania prac na konkurs na grobowiec ś. p. Michała Drzymały na cmentarzu w Miasteczku w pow. wyrzyskim.

Pracodawca, który powinien być wzorem dla innych

Jedną z podstaw ustroju sprawiedliwości społecznej jest pojęcie zysku, jako wspólnego dorobku pracowników i pracodawcy.

Właściciel firmy, „Inter print" jest bodaj, że jedynym w każdym razie, jednym z nielicznych pracodawców, który wychodząc z powyższego założenia, nie zatrzymuje zysku, jaki firma przynosi, tylko dla siebie, lecz dzieli się nim z pracownikami. Jak się dowiadujemy, każdy z pracowników „Interprintu", posiada książeczkę oszczędnościową K. K. K.. wyrobioną przez szefa, na której co pewien czas firma składa odpowiednie do wynagrodzenia (w wysokości miesięcznej pensji) sumy. Tak było przed Bożym Narodzeniem, tak było i teraz po bilansówce. Właściciel „Interprintu" jeszcze i w inny sposób zaskarbia sobie szacunek pracowników. Oto obecnie założył klub sportowy na terenie firmy wyposażając go we wszelkie przyrządy gimnastyczne.

OGŁOSZENIA DROBNE

LUBLIN

TEATR WOŁYŃSKI: „Bez posagu ożenić się nie mogę" — Stefana Zagona komedia w 3 aktach.

TRAGICZNY SKOK DO POCIĄGU

(JK) W pobliżu stacji Pilawa (pow. garwoliński) znaleziono na torze kolejowym w stanie nieprzytomnym nieznanego mężczyznę z obciętą całkowicie nogą. Okazało się, że jest to mieszkaniec wsi Rąbielki niejaki Władysław Korab.

Korab, jak się później okazało — usiłował wskoczyć do pędzącego pociągu. Czy skok był nieobliczony, czy nieszczęśliwy pośliznął się — dość, że dostał się pod koła, które obcięły mu nogę.

Stan ofiary tragicznego skoku do pociągu jest beznadziejny.

22.801 ZŁ. ZA BEZPRAWNY WYRĄB LASU

(JK) W Garwolinie w Starostwie Powiatowym odbyła się rozprawa karno - administracyjna przeciwko Franciszkowi Zamoyskiemu, właścicielowi dóbr Podzamcze, oskarżonemu o bezprawny wyrąb lasu wartości 11.400 zł.

W wyniku rozprawy Zamoyski skazany został na zapłacenie grzywny, w wysokości 22.801 z zamianą na 4 tygodnie aresztu. Równocześnie skonfiskowano drzewo wartości 1.813,50 złotych.

Taką samą karę wymierzono również żydowi Herszkowi Sztadwojnerowi, który dostarczał pieniądze na bezprawny wyrąb lasu.

DRAMATYCZNA WALKA NA SZOSIE

(Jk) Dwaj zamaskowani osobnicy napadli jadącego w towarzystwie matki furmanką szosą w pobliżu wsi Stoczki — Sinoreckie, Wacława Polkowskiego. Napastnicy postrzelili dwukrotnie Polkowskiego oraz pobili jego matkę. Rannemu Polkowskiemu — pomimo dotkliwego bólu — udało się zaciąć konia i zbiec napastnikom.

Istnieje domniemanie, iż jest to akt osobistej zemsty.

POMORZE

KINA BYDGOSKIE GRAJĄ:

APOLLO: „Diabelska eskadra" — premiera.

KRISTAL: Ostatnie dwa dni „Kurier carski".

KAPITOL: „Robert i Bertrand".

MARYSIEŃKA: „Jedna na milion".

PODSTUDIO RADIOWE W GRUDZIĄDZU

Grudziądz. (ko) Dyrekcja Polskiego Radia projektuje utworzenie w Grudziądzu podstudia Rozgłośni Pomorskiej. Podobne studio posiada Bydgoszcz, nic więc dziwnego, że i Grudziądz się tego domaga.

SKAZANIE ŚWIĘTOKRADCY

Kościerzyna. (ko) Sąd rozpatrywał sprawę niejakiego Andrzeja Daleckiego, oskarżonego o bluźnienie Bogu, wyszydzanie obrządków i praktyk religijnych i o potłuczenie krzyża. Sąd skazał Daleckiego na 10 miesięcy więzienia.

NIEMCY EMIGRUJĄ Z HELU — DO GDAŃSKA

Hel. (ko) W ub. tygodniu przybyły do Gdańska trzy kutry Niemców z Helu. Jest to dalszy ciąg emigracji optantów z rejonu helskiego. Część z nich przeprowadziła się do Rzeszy, a część osiedliła się w Gdańsku pod Wisłoujściem. Jak donosi prasa Gdańska około 60 rodzin już z około 100 rodzin opuściła półwysep helski.

WILNO

NA ROBOTY DO ESTONII

Z powiatu dziśnieńskiego wyjechał 2-gi z kolei transport robotników sezonowych 800 osób na roboty rolne do Estonii. Następny transport z tego powiatu wyjedzie w dniu 9 bm.

NISZCZENIE ZABYTKÓW

Mieszkańcy niektórych wsi na terenie województwa wileńskiego, rozkopują stare grodziska cmentarzyska i t. zw. kurhany, niszcząc cenne zabytki historyczne.

W związku z tym Zarząd Polskiego T-wa Krajoznawczego w Głębokiem zwrócił się do starostwa powiatowego z prośbą o zarządzenie ochrony kurhanów.

NOWY MOST

Magistrat Wilna postanowił w roku bieżącym wybudować i oddać do użytku most przez rzekę Wilejkę w ogrodzie po Bernardyńskim. Jednołukowy most rozpiętości 27 mtr. i szerokości 3 mtr. ma być konstrukcją żelbetonową. Koszt budowy obliczany jest na 22 tys. złotych.

Kronika Grodna

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

Wiceprokurator sądu okręgowego w Grodnie Rabczewski został przeniesiony w drodze awansu na wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Na miejsce jego mianowany został dotychczasowy podprokurator Ostrowski.

Grodzieńskie sfery prawnicze są poruszone wiadomością iż Fr. Krzyszton vice-prokurator S. O. w Wilnie złożył do Wileńskiej Rady Adwokackiej podanie o wpisanie na listę adwokatów z siedzibą w Grodnie. Do adwokatury przenosi się też w najbliższym czasie sędzia S. O. w Grodnie B. Puczko, który zamierza osiedlić się w Lidzie. (H.)

ZALEW ŻYDOWSKI

Wydany przez Stow. Kupców Polskich i Związek Polski „Kalendarz-informator" obejmujący wykaz stanu posiadania Polaków w Grodnie i grodzieńszczyźnie, przynosi kilka ciekawych cyfr.

Statystyka świadectw przemysłowych wykupionych w Grodnie na 1938 wykazuje iż np. piekarń żydowskich jest 52, polskich tylko 10 sklepów galanteryjnych żydowskich 90, polskich 10, pracowni czapniczych żydowskich 15 i jedna polska itd.

W takich branżach jak materiały żelazne i budowlane polskich składów w ogóle nie ma.

Gdy idzie o karty rzemieślnicze to nie jest lepiej. Na 1938 r. wykupiono w Grodnie kart rzem.: krawców żydów 322, Polaków 42, szewców żydów 168, Polaków 50, stolarzy żydów 83, Polaków 14. W innych zawodach podobnie. Trzeba tu przypomnieć, że Grodno na ogólną liczbę z górą 50 tysięcy mieszkańców, ma około 24 tys. żydów. (H.)

W CZYM PRZODUJĄ ŻYDZI

Miejscowy komitet Pomocy Zimowej ogłasza co pewien czas w prasie grodzieńskiej wykaz osób i firm, które nie wypłaciły kwot na pomoc zimową. Rzecz charakterystyczna niezmiernie, że niemal sto procent — to firmy żydowskie, nieraz bardzo zamożne. (H.)

Przedostatni akt
Przez Berchtesgaden do... zwycięstwa
Przygotowanie Anschlussu

Nieudały „pucz“ hitlerowski w Austrii w 1934 r., spełzł na niczym w dużej mierze na skutek stanowiska Mussoliniego, lecz w najmniejszej mierze nie skłonił Niemiec do porzucenia myśli o przyłączeniu Austrii do Rzeszy. Raczej przeciwnie, mógł on tylko pobudzić niemiecką ambicję, podrażnioną włoską protekcją nad austriackimi „rodakami“. Jednak doświadczenie, wyniesione z krwawych 2 dni czerwcowych 1934 r. spowodowało Niemcy do zmienienia taktyki w dążeniach anschlusowych.

KROKI PRZYGOTOWAWCZE

Trzeba było przede wszystkim wpłynąć na zmianę sytuacji międzynarodowej, a w szczególności pozycji Włoch, i sprawę „Anschlussu“ zlokalizować jedynie do konfliktu niemiecko - austriackiego, ażeby w odpowiednim momencie bez niczyjego przeciwdziałania załatwić lokalne i „wewnętrzne“ sprawy niemieckie. Trzeba było równocześnie zaczekać na odpowiedni moment do uderzenia.

A dalej trzeba było umocnić się jeszcze bardziej w samej Austrii i to nie tylko przez dalszy rozrost wpływów narodowo - socjalistycznych w masach, ale i przez zdobycie pewnego oparcia w oficjalnym rządzie austriackim, przez infiltracje do administracji, wojska, policji.

Jedno i drugie „zadanie przygotowawcze“ urzeczywistniono w niecałych czterech latach. Okres to nie jest zbyt krótki, skoro się zważy, jak bardzo niecierpliwi byli w 1934 r. austriaccy hitlerowcy, ale nie jest też długi z uwagi na rozmiar i trudność zadania.

OŚ BERLIN — RZYM

Na terenie międzynarodowym na plan pierwszy wybiło się zawarcie sojuszu z Włochami, coraz bardziej ścisłego i „serdecznego“ na zewnątrz. Ponieważ jednak podstawą jego było wzajemne „potrzebowanie się“ obu kontrahentów i wygrywanie tego sojuszu w stosunku do innych państw, więc najprawdopodobniej z obu stron starannie unikano jakichkolwiek bardziej konkretnych rozmów w drażliwej sprawie austriackiej. Wobec Hiszpanii, Anglii, walki z komunizmem sprawa austriacka odłożona została na dalszy plan, wstydliwie przemilczana. Niemcom wystarczała tu zupełnie zewnętrzna „serdeczność“, zapobiegająca jakiemukolwiek silniejszemu stawianiu sprawy austriackiej przez włoskiego sojusznika. A równocześnie Niemcy wzmacniały się stale, zyskując rychło taktyczną przewagę nad Mussolinim, zaangażowanym zbyt silnie w walce z Anglią. Niebezpieczeństwo przeciwakcji Włoch na wypadek zajęcia Austrii stawało się coraz bardziej iluzoryczne.

POSTĘPY W AUSTRII

W samej Austrii w ciągu lat czterech wpływy hitlerowców wzmacniały się wciąż. Płacona pobytem w obozach koncentracyjnych i długoletnimi karami więziennymi działalność nielegalnych „nazich“ powodowała nie tylko odpowiednie zmiany w publicznej opinii, ale i pozyskiwanie coraz to nowych zwolenników w administracji, wojsku i policji. Możność zaskoczenia przeciwników i opanowania sytuacji w drodze zamachu stanu stawała się coraz bardziej realna.

Hitler woli jednak w wewnętrznych stosunkach między Niemcami unikać zbyt ostrych zadrażnień i wylewu krwi. Zamiast obrywać siłą niezupełnie dojrzałe owoce, woli on czekać na spadnięcie całkowicie dojrzałego już jabłka z drzewa. Na to jednak w odniesieniu do Austrii nie wystarczało posiadanie opinii mas oraz wpływów wśród niższej administracji, trzeba było mieć nadto punkt zaczepienia w samym rządzie austriackim. Trzeba było wprowadzić do niego swych zwolenników.

Wobec autorytatywnego systemu rządów w Austrii możliwe to było jedynie przez uzyskanie zgody na to samych przeciwników. Trzeba było wejść w porozumienie i układy z Schuschniggiem i stopniowo zyskiwać na niego coraz większy wpływ.

PIERWSZY UKŁAD

Ugodą z 11 lipca 1936 r. doprowadzono do ułożenia pierwszego „modus vivendi“ między Austrią i czyhającymi na nią Niemcami. Austriaccy narodowi socjaliści uzyskiwali pierwszy punkt zaczepienia. Hitler zaś pierwszy argument do mieszania się w wewnętrzne sprawy austriackie. Nastąpiła era względnie poprawnych oficjalnych stosunków, wymiany wizyt różnych ministrów i rozmów gospodarczo - politycznych. I nie przeszkadzało temu zupełnie, że równocześnie w samej Austrii toczyła się zacięta walka między Schuschniggiem i miejscowymi hitlerowcami.

BERCHTESGADEN

Z kolei można już było przystąpić do wywarcia zewnętrznej presji na Schuschnigga i zmuszenia go do dalej idących ustępstw w dziedzinie wewnętrznych stosunków austriackich. Dokonane to zostało w początkach lutego, w czasie sławnej „wizyty“ Schuschnigga w Berchtesgaden.

„Wizyta“ ta skończyła się pewnym sukcesem Hitlera. Czy to pod wpływem bezpośredniej presji psychicznej, wywartej przez Hitlera i jego otoczenie, czy też pod wpływem rzuconych przez niego śmiałych i sugestywnych planów „wszechniemieckich“, Schuschnigg zgodził się na uznanie narodowych socjalistów w Austrii i przede wszystkim na stopniowe dopuszczanie ich do rządów w Wiedniu. Pierwszy wyłom w jednolitej na zewnątrz strukturze rządu austriackiego został tym samym uczyniony, koń trojański wpuszczony do Wiednia. A wobec nikłej liczby i miernych wartości jego obrońców zdobycie austriackiego celu przez narodowych socjalistów było już jedynie kwestią czasu. Sam Hitler nie spodziewał się jednak, że czas ten będzie tak krótki.

P. W.

Chmielewski zwolniony
Spór z Cyganiewiczem
załatwi sąd polubowny

NEW YORK, 7. 4. We środę późnym wieczorem za zgodą Cyganiewicza zwolniony został z aresztu znakomity bokser polski Chmielewski.

Zwolnionym pięściarzem zaopiekował się znany działacz Sokoła Polskiego w Stanach Zjedn. Martuszewski.

Sprawa zatargu pomiędzy Cyganiewiczem a Chmielewskim oddana została do załatwienia sądowi polubownemu. Roli arbitra podjął się konsul polski w New Yorku.

W projekcie jest opracowanie nowego kontraktu, którego warunki odpowiadać mają wymaganiom Chmielewskiego.

Konsul generalny R. P.
u namiestnika Austrii

Z dn. 1 kwietnia b. r. konsulat R. P. w Wiedniu został przemianowany na konsulat generalny.

Konsul generalny R. P. w Wiedniu p. Grabiński został przyjęty dn. 6 b. m. na audiencji przez namiestnika Austrii p. Seyss Inquarta.

W związku z likwidacją poselstwa R. P. w Wiedniu wizyta ta miała charakter nawiązania oficjalnego kontaktu konsula generalnego R. P. z przedstawicielem władz miejscowych.

„Gazeta Polska“ contra „Warsz. Dz. Narodowy“
Niezrozumiała burza
o próbę manifestacji w stolicy

Poniedziałkowy „Warszawski Dziennik Narodowy“ przyniósł w cyklu „Nasze reportaże“ artykuł p. t. „Jak się szlachta mazowiecka wybierała na Litwę“.

Autor reportażu rysuje na wstępie sytuację, jaka panowała podczas gorących dni konfliktu polsko - litewskiego.

Bardzo różnorodne wieści rozchodziły się wówczas po Mazowszu. Między innymi, krążyła po nim wieść, że na Litwie zanosi się na polskie powstanie, — że ruszy się między innymi brać szlachecka ze słynnej Laudy — i że można będzie i trzeba będzie powstaniu temu, tak jak 1921 roku powstaniu na Śląsku, śpieszyć z Polski z pomocą.

19 MARCA

W dniu 19 marca wszyscy w napięciu oczekiwali wyjaśnienia konfliktu. Sytuację w powiecie wysoko - mazowieckim „Warszawski Dziennik Narodowy“ opisuje w ten sposób:

Dnia 19 marca gorączka oczekiwania doszła po wioskach i zaściankach mazowieckich do zenitu. Cała ludność zabużańskich powiatów wiedziała, że Litwie postawione zostało ultimatum — i w nieopisanym napięciu czekała zarówno na wiadomość o jego przyjęciu, lub odrzuceniu przez Litwę, jak i na bliższe informacje o jego treści.

Naraz — koło godziny 3 po południu w poszczególnych wioskach i zaściankach zjawili się konni posłańcy — i przynieśli wieść, aby jak najwięcej członków Stronnictwa stawiło się natychmiast w Warszawie.

Natychmiast rozgorączkowane tłumy ruszyły ku najbliższym stacjom kolejowym. Nie wiedziano dokładnie, co się stało: Jedni, pełni entuzjazmu, przypuszczali, iż coś ważnego się dzieje, inni zaś mieli złe przeczucia i przewidywali, że coś się popsuło i zaszło coś niepomyślnego.

Pociągi nie były w stanie pomieścić wszystkich chcących jechać. Większość się do Warszawy dostać nie zdołała. Mimo to z samych powiatów: Ostrów i Wysokie stawiło się tegoż dnia wieczorem w Warszawie około tysiąca ludzi.

Tymczasem w Warszawie przybyłych załadowano z powrotem do pociągów i odesłano do domu.

PRZEMÓWIENIE STAROSTY NA DWORCU

Opowiada o tym tak jeden z uczestników tej wyprawy:

— Dojechałem — ale co z tego, kiedy nas nie wpuścili do miasta! Tyle tam było policji — o jej! Starosta praski miał do nas na dworcu w nocy przemówienie, — nawet mówił grzecznie, tylko powiadał, że musi nas odesłać do domu. Kilka godzin trzymali nas pod strażą, potem podzielili nas na partie, zrobili u każdego rewizję osobistą i wsadzili nas do nowego pociągu, każdy wagon zamknęli na klucz. W każdym wagonie było z nami dwóch policjantów i dwóch „tajnych“. I potem partiami wysadzali nas z pociągu, — ale przeważnie dalej o parę stacyj, niż kto mieszkał. Tak, że kilkadziesiąt kilometrów trzeba było wracać do domu piechotą.

REAKCJA GAZETY POLSKIEJ

Artykuł zamieszczony w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ wywołał ostrą reakcję na łamach oficjalnego organu „Ozonu“ — „Gazety Polskiej“.

Niepodpisany autor w rubryce „Niedyskrecje“ ton reportażu „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ zakwalifikował jako „cynizm tak zdumiewający, że graniczy wprost z naiwnością“. W zakończeniu swoich wywodów „Gazeta Polska“ pisze:

Cel wyprawy do organizacji, której „Warsz. Dz. Nar.“ przyznaje się z takim cynizmem był jasny. W momencie, w którym cały Naród skupił się w powadze i zdecydowanym wyczekiwaniu na wynik akcji podjętej przez Rząd Rzeczypospolitej, stronnictwo „W. Dz. Nar.“ postanowiło skorzystać z ogólnego podniecenia i pod pozorem hasła, że Marszałek Śmigły-Rydz wzywa ochotników do Warszawy usiłowało przerzucić do stolicy bandy uzbrojonych bojówek, mających za zadanie wywołanie rozruchów ulicznych.

Przechwalanie się taką degeneracją partyjnictwa jest poprostu lekceważeniem zdrowej opinii publicznej.

Zdaje się, że autor artykułu w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ upoetyzował po prostu nieco wyjazd do Warszawy kilkuset rolników z powiatu wysoko - mazowieckiego, którzy chyba w najlepszej intencji chcieli zamanifestować swój patriotyzm. Natomiast pasja „Gazety Polskiej“ — bo cała wzmianka nieznanego autora p. t. „Wyczyn, który chluby nie przynosi“ pisana jest z pasją, — jest dość niezrozumiała chociażby dla tego, że w reportażu „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ powiedziane jest wyraźnie, a niema powodu, żeby temu nie wierzyć, iż celem tej wyprawy była manifestacja antylitewska. „Gazeta Polska“ zbyt pochopnie więc dopatrzyła się w tym próby jakichś manifestacji antyrządowych.

Skarga kasacyjna prokuratury
w sprawie inż. A. Doboszyńskiego
Dlaczego obrona nie wniosła kasacji?

LWÓW, 7. 4. Urząd prokuratorski we Lwowie wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną przeciwko wyrokowi Sądu przysięgłych we Lwowie w sprawie inż. Adama Doobszyńskiego.

Wniesienie skargi nie przesądza jeszcze, że odbędzie się rozprawa kasacyjna, gdyż skarga taka może być zawsze wycofana.

Obrona kasacji nie wniosła w przekonaniu, że po oświadczeniu p. ministra sprawiedliwości w senacie przy dyskusji nad zniesieniem sądów przysięgłych, z którego niedwuznacznie wynika, że sprawę Doboszyńskiego uważa on za ostatecznie osądzoną, prokuratura także nie doprowadzi do rozprawy przed Sądem Najwyższym.

Jak wiadomo termin odbycia kary inż. Doboszyńskiemu, któremu wyrok zaliczył areszt śledczy, upływa w d. 30 czerwca b. r.

Tylko w ramach powiatów
odbędą się manifestacje ludowców
Zakaz w woj. warszawskim

Stronnictwo Ludowe zapowiedziało na Kongresie Krakowskim urządzenie manifestacji ludowców w Racławicach oraz szeregu równoczesnych tak zwanych „manifestacji racławickich“ w innych powiatach.

Obecnie, jak donosi P. A. A., manifestacja w Racławicach zarządzeniem władz administracyjnych będzie ograniczona tylko do rozmiarów powiatu miechowskiego. W innych powiatach na terenie województwa kieleckiego, prezydia zarządów powiatowych Stronnictwa Ludowego wzywane są do miejscowych starostów, którzy komunikują im, że uroczystości racławickie będą się mogły odbyć tylko w ramach pojedyńczych powiatów.

W województwie warszawskim władze zakazały urządzenia manifestacji racławickich projektowanych w Wilanowie Łowiczu i Płocku, wszędzie, dla kilku sąsiednich powiatów.

Wymowna statystyka

Człowiek religijny — bez różnicy wyznania — je ryby w dni postne, bo tak każe zakon.

Człowiek mądry je ryby, bo zawierają one dużo fosforu, który znakomicie odnawia tkanki mózgowe. Mądrość jest więc poniekąd przetworem fosforu.

Człowiek uspołeczniony je ryby, bo spożywanie ich powiększa znakomicie bogactwo narodowe i przysparza grosza rybakowi.

Twierdzenia te w wymowny sposób popiera statystyka.

Wykazuje ona, że w purytańskiej, mądrej, uspołecznionej Anglii ryby stanowią w ogólnej liczbie spożycia aż 17 proc. W gospodarnej Francji stosunek jest prawie ten sam, wynosi 16 proc. z ułamkiem. To samo w krajach skandynawskich. Ale już w Niemczech wskaźnik procentowy jest znacznie niższy i nie przekracza 10 procent.

A u nas... Aż wstyd się przyznać...

Ryby w ogólnej sumie spożycia zajmują niemal ostatnie miejsce i stanowią zaledwie dwa procent z maleńkim ułamkiem.

Możnaby stąd wyciągnąć bardzo niepochlebne dla nas wnioski, ale nie o to chodzi. Musimy zwiększyć spożycie ryb, aby dowieść, że jesteśmy narodem gospodarnym, i dbającym o zdrowie i siły, których tak wiele dostarcza ryba obfitująca w fosfor i inne składniki odżywcze.

Wyrzucanie żydów
z polskich domów

TCZEW, 7. 4. (ko). Do szeregu miast, w których właściciele nieruchomości, Polacy, zobowiązali się nie wynajmować mieszkań żydom przyłączył się ostatnio Tczew. Na walnym zebraniu Stowarzyszenia Właśc. Nieruchom. uchwalono, że każdego członka, który przyjąłby żyda do swego domu, wykluczy się ze Stowarzyszenia oraz będzie się go bojkotować towarzysko. Brawo!

Jeszcze jeden mandat na S.G.H.
zdobyła młodzież narodowo-radykalna

Jak donosiliśmy młodzież narodowo - radykalna przy wyborach do Bratniej Pomocy stud. S. G. H. odniosła zwycięstwo, zdobywając ogromną większość głosów. Po pierwszych obliczeniach oficjalnych przyznano liście Nr. 1 Narodowego Komitetu Wyborczego 9 mandatów na 14 możliwych. Obecnie po sprawdzeniu obliczeń, okazało się, że młodzież narodowo - radykalna zdobyła 10 mandatów, a więc o jeden więcej, również przy podziale miejsc w sądzie koleżeńskim liście Nr. 1 przyznano o jeden mandat więcej — będzie więc 7 przedstawicieli Narodowego Komitetu Wyborczego, a nie 6 jak poprzednio podano.

Obłąkani reemigranci
z Francji

GDYNIA, 7. 4. (ko). We Środę zawitał do portu w Gdyni ss. Warszawa z niezwykłym ładunkiem — 150 obłąkanych reemigrantów z Francji. Nieszczęśliwcy przebywali przez dłuższy czas w zakładach psychiatrycznych we Francji a obecnie z polecenia Minist. Opieki Społecznej przewiezieni zostali do Polski. Do Gdyni przybył celem odbioru tego niezwykłego transportu lekarz zakładu w Horoszczy wraz z 40 pielęgniarzami. Chorych przewieziono do Horoszczy, Dziekanki i Gostynia. (ko).

Polak -- wynalazca samolotu
żyje zapomniany w Paryżu

Wśród żyjących wybitnych osobistości polskiego pochodzenia, ale należących do francuskiego, a raczej paryskiego świata naukowego, naczelne miejsce zajmuje inżynier Stefan Drzewiecki 92-letni starzec, senior kolonii polskiej w Paryżu.

Inżynier Stefan Drzewiecki należy do najwybitniejszych wynalazców doby obecnej i nazwisko jego pomimo lat, postawiono obok nazwisk Edisona i Marconiego. I gorzką ironią losu jest, że ten genialny wynalazca żyje w zapomnieniu.

Stefan Drzewiecki urodził się na Podolu, ale nauki średnie i wyższe pobierał w Paryżu. Uczeń słynnej „Ecole Centrale“, solidnie przygotowany do późniejszej pracy naukowej, Drzewiecki od najwcześniejszych lat oddaje się wynalazczości.

Już w 1873 roku otrzymuje on podczas Międzynarodowej Wystawy w Wiedniu dwie nagrody za wystawione własnego pomysłu aparaty. W kilka lat później, w 1877 roku projektuje i buduje własnym kosztem pierwszą łódź podwodną, miniaturowych wymiarów, alobwiem mogącą pomieścić tylko jednego człowieka. Pomyślne rezultaty, otrzymane przy wypróbowaniu tego prototypu dzisiejszych łodzi podwodnych na Morzu Czarnym (Drzewiecki mieszkał wówczas w Petersburgu) zachęciły go do udoskonalenia tego epokowego wynalazku. W 1878 roku Drzewiecki projektuje nowy typ łodzi podwodnej, tym razem dla czterech ludzi i zaopatrzonej we wszystkie aparaty, które stanowią dziś zasadniczą część łodzi podwodnych, z peryskopem włącznie. Rząd rosyjski zamawia u niego 50 takich łodzi podwodnych, a w kilkanaście lat później na konkursie ogłoszonym przez Francuskie Ministerstwo Marynarki na projekt najlepszego typu łodzi podwodnej, praca Drzewieckiego otrzymuje pierwszą nagrodę.

Ale genialny nasz rodak ma jeszcze inny tytuł do nieśmiertelności, a zasługę wobec ludzkości o wiele większą. Jest on ni mniej ni więcej tylko wynalazcą samolotu.

W 1885 roku ogłasza Drzewiecki swoją słynną teorię o locie ptaków, która stała się podstawą dzisiejszej techniki budowy samolotów, a w 1889 roku na Międzynarodowym Kongresie Komunikacji Lotniczej Drzewiecki rozwija i uzasadnia tę teorię i dowodzi możliwości latania na aparatach cięższych od powietrza i poruszanych siłą motorów.

Idee Drzewieckiego przedostają się do Ameryki, gdzie je propaguje wybitny inżynier francuski Chanute, który gorąco się nimi przejął od chwili, kiedy je usłyszał z ust Drzewieckiego na wspomnianym kongresie. W 18 lat później, dzięki rozpowszechnieniu tej teorii, amerykańscy inżynierowie bracia Wright zbudowali pierwszy samolot, oparty całkowicie na koncepcjach naszego znakomitego rodaka. Dla uczczenia zasług Drzewieckiego w dziedzinie lotnictwa zostaje on wybrany w 1909 roku wice-prezesem międzynarodowej stałej komisji lotniczej. Podczas wielkiej wojny wynalazł on sposób zastosowania telegrafu bez drutu do aeroplanów, dzięki swej genialnej teorii śmig propulsywnych. W 1889 r. wynajduje tubę do wyrzucania torped, w które są dziś zaopatrzone wszystkie łodzie podwodne. W r. 1895 wynajduje specjalny typ torpedowca, t. zw. akwapancernego albowiem chronionego dwumetrową warstwą wody. W 1889 r. opracowuje zupełnie odmienną, do tego czasu istniejącą teorię akumulatorów.

A kapitalną jego pracę „O śmigach poruszających“ (helices propulsives) paryska Akademia Nauk odznaczyła specjalną nagrodą.

I oto o tym wielkim wynalazcy, ojcu dzisiejszego ruchu lotniczego, mało się wie, mało słyszy, i zupełnie się nie pisze. Wiemy, że wdzięczność poszczególnych ludzi wiotczeje z czasem i znika jak dym z papierosa. Czyżby było tak samo i z wdzięcznością ludzkości?

W. P.

Odczyt
na zebraniu
Stow. Przyjaciół Państw. Muzeum Archeologicznego

Dziś, t. j. dnia 8 kwietnia odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Przyjaciół Państwowego Muzeum Archeologicznego, na którym profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Dr. Józef Kostrzewski wygłosi odczyt pt.: „Gniezno wczesnohistoryczne w świetle wykopalisk“. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Zebranie odbędzie się o godz. 17 min. 30, tj. o wpół do 6-ej, w sali Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej przy ul. Nowy Świat 19, 1-sze piętro. Wejście przez bramę bez numeru. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Sobowtór Józefiny Baker w Café Clubie

Gdy na parkiet wychodzi mulatka Lee — wszyscy myślą, że to słynna Baker. Ale Lee ma swoje własne znane imię i niemniej zasłużone. Tańczy, śpiewa — porywająco. Innego rodzaju atrakcją jest sławny na całym świecie żongler Bela Kremo. Czego ten człowiek nie czyni.

Po 103 dniach agonii
powróciła do zdrowia

W grudniu ub. roku w prasie londyńskiej ukazała się maleńka wzmianka, na którą prawdopodobnie niewielu czytelników zwróciło uwagę: „Jakaś kobieta wypadła z piątego piętra i w stanie beznadziejnym została odwieziona do szpitala“.

Nikomu z lekarzy nie przyszło nawet do głowy, aby 22-letnia Ada Smith mogła być uratowana. Całe ciało młodej kobiety stanowiło jedną wielką ranę. Należało dokonać natychmiast trepanacji czaszki, przy tym umierająca utraciła większość krwi.

Chirurdzy zastosowali wszystkie możliwe środki. Ranną poddano kilkakrotnej operacji; zastosowano jej transfuzję krwi. Wszelkie próby doprowadzenia jej do przytomności spełzały jednak na niczym. Wieczorem dyżurny lekarz oświadczył:

— Zaczęła się agonia.

Jednak tego wieczoru Ada Smith nie zmarła. Minął dzień, drugi, trzeci, tydzień. Ada Smith wciąż znajdowała się blisko śmierci i nie odzyskiwała przytomności. Lekarze nadal stosowali wszelkie możliwe środki, aby utrzymać ją przy życiu. Zaczęto stosować sztuczne odżywianie.

Agonia trwała 103 dni. W ubiegłym tygodniu lekarze spostrzegli, że kolor twarzy umierającej zaczął zmieniać się, ukazały się rumieńce, puls zaczął uderzać normalnie. Wieczorem chora otworzyła oczy i ze zdziwieniem spojrzała w około. Agonia, która trwała 15 tygodni, skończyła się.

W obecnej chwili Ada Smith znajduje się już na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Zaczęła już mówić, choć z wielką trudnością. Oczywiście minie jeszcze parę miesięcy, zanim będzie w stanie chodzić. Jednak wszelkie obawy co do jej życia już minęły.

Fundacja Rockefellera
wstrzymuje subsydia dla państw totalnych

Zarząd fundacji Rockfellera powziął uchwałę w sprawie wstrzymania wypłaty subsydiów dla państw totalnych, jak Niemcy, Japonia, Italia i Rosja Sowiecka. Ostatnio subsydia dla Niemiec wyniosły 450.000 dolarów.

Papuga — spadkobierczynią

Pani Anna Burl, znana milionerka, niedawno zmarła na Florydzie — w testamencie zapisała 10.000 dol. swej ukochanej papudze, która ma już 65 lat. Szczęśliwa papuga będzie miała więc życie bez kłopotów. A ponieważ papugi żyją bardzo długo, bo nawet 150 lat, więc wdzięczna papuga długo jeszcze wspominać będzie swą dobrodziejkę. To też objaw miłości, ale nie — bliźniego.

Wśród nowych książek

Ks. dr. Marian Nitecki. Jak żyjemy po śmierci. Karty z psychologii zagrobowej. Nakładem autora. Warszawa 1937. Str. 175.

Rozprawa ks. dr. Niteckiego „nie ma żadnej pretensji do oryginalności“ — jak pisze autor. Jest ona próbą ujęcia problemów eschatologii dostosowana do potrzeb szerszych warstw czytelników wierzących, którzy pragnęliby uzupełnić braki swej orientacji w tej dziedzinie. Ks. dr. Nitecki opierając się na dziełach najwybitniejszych Ojców Kościoła i uczonych świeckich katolików, oraz korzystając ze zdobyczy współczesnej psychologii z dużą wnikliwością i żywą wyobraźnią maluje kolejne stadia wędrówki duszy ludzkiej: śmierć, Sąd Boży, czyściec, piekło, niebo, jej doznania i przeżycia.

Rozważa poszczególne zagadnienia psychologiczne — jak myśli, uczuć i t. d. i posługując się metodą porównawczą, przy użyciu dowodów racjonalnych, buduje analogię życia psychicznego poza grobem.

Wadą książki — przy wielkiej powadze tematu — jest mało przejrzysty układ treści, oraz zawiły tok myśli autora.

St. G.

Koncert „Harfy“
pod dyrekcją prof. W. Lachmana

Komitet Pomocy Biednym Dzieciom Starego Miasta przy parafii Św. Jana i Koło Przyjaciół Muzyki organizuje w sali Konserwatorium Wielki Koncert Muzyki Religijnej w dniu 13. 4. br. w środę Wielkiego Tygodnia o godz. 8 wieczorem z udziałem znakomitych artystów: p. p. W. Wermińskiej i Izygrimówny, p. prof. Rutkowskiego i E. Mossakowskiego oraz Towarzystwa chóru „Harfa“ pod dyr. prof. W. Lachmana. Dochód z powyższego koncertu przeznaczony na rzecz T-wa Pomocy Biednym Dzieciom Starego Miasta.

WIELKIE PRANIE



W rodzinie jest również akrobata

Wystawa drzeworytu polskiego
w Rzymie

Wystawa drzeworytu polskiego urządzona staraniem Instytutu Propagandy Sztuki Polskiej zagranicą w salonach „Galleria di Roma“ wywołała liczne i bardzo przychylne echa w prasie włoskiej. Główniejsze pisma rzymskie (La Tribuna, Il Giornale d'Italia, Il Messagero) zamieściły obszerne sprawozdania o wystawie, tudzież artykuły, omawiające rozwój i charakterystykę drzeworytu polskiego.

Wystawa w „Galleria di Roma“ zawiera bogaty dział starych drzeworytów polskich z pierwszej połowy 18 wieku, poświęconych głównie tematom religijnym. Są to drzeworyty zebrane i wydrukowane w 1921 r. staraniem artysty Zygmunta Łazarskiego. Wystawa zawiera ponadto przeszło 20 drzeworytów, znalezionych w Plazowie, w Małopolsce, w pierwszej połowie 19 wieku.

W części współczesnej wystawione są dzieła Bartłomiejczyka, Cieślewskiego, Marii Dunin, Wiktorii Goryńskiej, Stanisława Chrostowskiego, Krasnodębskiej, Stefana Mrozewskiego, Wiktora Podoskiego, Władysława Skoczylasa, Wojciecha Weissa i innych. W dziale tym reprezentowana jest twórczość 29 artystów polskich, z których wielu znanych jest publiczności włoskiej z „Biennale“ weneckiej i z wystawy sztuki religijnej w Rzymie w 1934 r.

Z okazji wystawy wydany został bogato ilustrowany katalog, zawierający obszerne studium o dziejach drzeworytu polskiego, pióra p. Aleksandra Koltońskiego.

Kongres Eucharystyczny w Liskowie

Dzięki niestrudzonej trosce ks. prałata W. Blizińskiego, Lisków z namaszczeniem przysposabia się do wielkiej i zaszczytnej uroczystości. Oto w dniach 11 i 12 czerwca b. r. odbędzie się tu, pod protektoratem ks. biskupa Radońskiego, pierwszy w dziejach Kongres Eucharystyczny na wsi. Dotychczas Kongresy te odbywały się przeważnie w wielkich miastach, obecnie dostojność ta będzie udziałem wsi Lisków. To też cała parafia przystąpiła do pracy nad godnym uczczeniem Chrystusa — Króla, choć na skromnej wsi, lecz bogatej w gorąco wierzące dusze wiejskie, niosące Panu nad Pany swe proste serce w ofierze.

Na organizacyjnym zebraniu komitetu Kongresu wybrano prezydium, do którego weszli: przewodniczący — p. starosta Soboniewski, zastępcy — ks. prałat Bliziński i ziemianin, prezes miejscowej A. K. p. A. Chrostowski oraz członkowie: ziemianka — p. M. Piątkowska, ks. kanonik Pietruszka. ks. mgr. Bekier i ks. ks. dziekani kaliskiego i tureckiego pow. Sekretarką obrano S. Służebniczkę Cecylię.

Całą pracę podzielono na dziesięć sekcyj, przewodniczący których stanowią komitet wykonawczy.

Na zakończenie zebrania ks. kapelan M. Suski w gorących słowach zobrazował Kongres Eucharystyczny, jaki przed paru laty odbył się w Buenos - Aires!

Na Kongres w Liskowie spodziewane jest przybycie: Prymasa Polski, ks. kardynała A. Hlonda, ks. biskupa K. Radońskiego, prawdopodobnie Nuncjusza papieskiego w Polsce i wielu innych dostojników duchownych i świeckich.

Program Kongresu przewiduje: w sobotę 11 czerwca inauguracyjne, uroczyste nieszpory, o godz. 12-ej w nocy rozpoczną się Msze św.; w niedzielę 12 czerwca uroczysta procesja i Msza św. przy ołtarzu polnym; po południu uroczyste nieszpory i zakończenie Kongresu, po czym na boisku odbędzie się przedstawienie amatorskie o religijnej treści ,odegrane przez szkołę zawodową żeńską pod kierunkiem SS. Służebniczek.

Pierwszy ten Kongres Eucharystyczny na wsi niezawodnie sprowadzi do Liskowa wielotysięczne rzesze wiernych, wszyscy jednak znajdą tu wygodne pomieszczenie i życie.

Ile Warszawa zjada mięsa?

Według danych wydziału statystycznego Zarządu Miejskiego, w styczniu r. b. przypędzono na targowiska zwierzęce w Warszawie 8,177 sztuk bydła rogatego, 13,446 cieląt, 22,424 sztuk trzody chlewnej, 1,118 koni i 376 owiec.

Ogółem dostarczono w styczniu r. b. na rynek warszawski 6,199 ton mięsa, w tym 2,216 ton wołowiny, 3,387 ton wieprzowiny, 567 ton cielęciny, 17 ton koniny i 12 ton baraniny. W ogólnych dostawach było 1,259 ton mięsa przywozowego.

JACEK BRZEZINA — 64)

PERŁY I KARABINY
POWIEŚĆ

— Poniekąd można by przyrównać boks do pokera. I tu i tam bardzo dużą rolę odgrywa fortel, bluff. Na przykład wczoraj w codziennej zaprawie, jaką odbywamy, gwoli zdrowia, doktór Rypka, który jest moim uczniem, zadał mi taki cios, iż przez parę minut nie wiedziałem, co się ze mną dzieje. Fortel, czysty fortel! Tak jak tu w kartach. Człowiek chce szczerze, otwarcie grać, a tu mu zwykłą parą biją trójkę lub fula. Ani doświadczenie, ani siła kart nie pomaga.

Wzrok Kłopota spoczywał teraz na doktorze Rypce. Widział, jak ten z nienaturalnym raczej zainteresowaniem spogląda w swoje karty, nie zwracając zdawałoby się uwagi na wszystko inne. Jednak wreszcie spotkali się wzrokiem. Na sekundę.

— Doktór Baad zapomina — zaśmiał się nieprzyjemnie Rypka, układając starannie na kupkę wygrane sztony, — że normalnie kładzie mnie „na deski“ sześć razy w tygodniu. W niedzielę mamy przerwę!

— Żeście mi też nigdy nie powiedzieli, że uprawiacie boks! — mruknął flegmatycznie, jak zwykle, Gibson. — Miast bębnić bezsensownie przez godzinę w piłkę, wolałbym to czynić po waszych kościach i fizjonomiach.

— Dziesięć rupii! — przerwał nie interesujący go temat Wetmore, otwierając z błyskiem zadowolenia w oczach nową pulę.

Wiedziano, że nigdy nie blefuje, to też było wiadomem, iż siedzi z mocną kartą. Jednak wszyscy przyłączyli się do gry. Emir dla zabawy, Rypka przez złośliwość, Baad, gdyż, jak Kłopot stwierdził, miał z ręki trójkę dam, Gibson... przypuszczalnie dlatego, że nie lubił siedzieć bezczynnie. Rozparty w fotelu zdawał się nie interesować zupełnie grą. Machinalnie brał karty, machinalnie je rzucał i dokupywał. Zdawałoby się, że zasypia. Jednak hazard miał we krwi. Nie opuścił żadnej gry, nie przejmował się żadną przegraną. Zresztą na jego znudzonej twarzy trudno się było dopatrzeć jakichkolwiek wrażeń. Tak samo ziewał, mając wielką kartę, jak i pięć blotek. O tyle był sympatycznym partnerem, iż ani słowem nigdy nie zdradził się z przyjemności wygranej, czy przykrości przegranej. Blada, wiecznie wilgotna jego twarz nie wyrażała żadnego dosłownie uczucia!

Kłopot przyjrzawszy mu się bacznie, wzruszył ramionami, uważając dalszą obserwację agenta angielskiego za zupełnie bezcelową. Ten sam efekt byłby, gdyby chciał wyczytać na suficie, co ten czuje lub myśli. Począł więc przyglądać się baczniej Baadowi i Rypce.

Efekt zaczepienia o boks był połowiczny. Okazało się, że trzech graczy zna go, Emir zaś mógł się do tego nie przyznawać z tych czy innych celów. Należało go jednak chwilowo zostawić w spokoju. Baad i Rypka boksują się codziennie...

„Przy wódce i hazardzie najlepiej poznaje się charaktery ludzkie“ — mawiał zawsze Kłopot, dlaczego więc i teraz nie miał spróbować, czy nie uda mu się rozwikłać pewnych tajemnic.

Rozpoczął obserwację od Baada, lecz szybko ją zakończył. Doktór grał tak po małomiasteczkowemu, skrupulatnie, bez jakichkolwiek wyskoków czy blefów, tak można było po nim wszystkiego się dowiedzieć, co ma w karcie, iż należało przyjąć, iż jest albo niewinny, jak baranek, albo zanadto chytry, by dać się poznać.

Rypka za to przedstawiał daleko ciekawszy typ. Bezsprzecznie był najniebezpieczniejszym z graczy. Grał chytrze i złośliwie i widać było, że gdyby chciał, potrafiłby przeciwnika do największej pasji czy szaleństwa hazardowego doprowadzić. Twarz miał raczej martwą, tylko oczy błyszczały jakimś wewnętrznym ogniem. Żadnej stawki nie przepuszczał, żadnej walki nie unikał, największa suma nie przerażała go. Tylko ręce, układające starannie na symetryczne piramidki sztony drżały czasem, znamionując wewnętrzne napięcie. Jednakże właśnie te symetryczne kupki sztonów były dla dobrego obserwatora dowodem, jak doktór zwraca uwagę na wewnętrzny spokój, jak hamuje pewne widocznie rodzące się w nim porywy. Pierwszy rzut oka dałby do myślenia, że Rypka gra po wariacku, lepsze przyjrzenie się doprowadzało do wniosku, że grał z premedytacją.

„Przeciwko komu?“ — zapytywał się w duchu Kłopot.

Bezwzględnie przeciwko Wetmorowi. Całe ostrze gry Rypki nastawione było na nieszczęśliwego, niemal płaczącego nad każdą przegraną, łysego człowieczka. Blefował go w niemożliwy sposób, straszył, doprowadzał do skrajnej rozpaczy i rezygnacji.

Inni zdawałoby się tego nie widzieli, choć przecież musieli widzieć...

Stanley wchodząc do pokoju, trzasnął drzwiami, co znamionowało, że randka z Margaret miała niezbyt intymny koniec. Rzeczywiście, pokłócili się. O co?... O to, o co tylko zakochany mężczyzna może się pokłócić z kochaną kobietą. Że go za mało kocha, że patrzy na innych (Emir!!!), no i że dlaczego się tak broni... Stanley zdając sobie sprawę ze swych nieuzasadnionych pretensji, wiedząc, że tylko on sam jest winien gwałtownemu rozstaniu, tym bardziej, bo podwójnie na nią i na siebie się wściekał. Nic więc dziwnego, że widok, i bez tego doprowadzających go już do pasji, wiecznie tych samych kuwcickich twarzy, bynajmniej nie przyczynił się do ochłodzenia wzburzonego umysłu.

— Hallo! Pan Stanley! Czemu tak późno? — Emir błysnął swoim wspaniałym uzębieniem, co doprowadziło Destroya do jeszcze większej wściekłości.

Usiadł w milczeniu między graczami. Kupił sztony, dostał z ręki czwórkę ósemek, począł niemal niepoczytalnie podwyższać stawki i ograł blefującego Emira i uszczęśliwionego asowskim fulem Wetmora.

(D. c. n.)

75 tys. żydów niemieckich

boi się polskich ustaw o obywatelstwie

„Hajnt" donosi:

Z Berlina otrzymaliśmy następującą korespondencję:

Nowa ustawa polska o odebraniu obywatelstwa obywatelom polskim, którzy mieszkają ponad pięć lat zagranicą, wywołała wielkie zaniepokojenie między polskimi żydami w Niemczech.

Jak obliczają, znajduje się w dniu dzisiejszym w Wielkich Niemczech zgórą 75 tysięcy polskich żydów; 26 tysięcy w Berlinie, 24 tysiące w Wiedniu i 25 tysięcy w niemieckich i austriackich prowincjach.

Wielu z żydów mieszka tam jeszcze od czasów przedwojennych — głównie z Galicji. Wielu już się tam urodziło.

Faktycznie bezpaństwowcy w Niemczech wcale nie są traktowani gorzej od cudzoziemców. Tylko bezpaństwowca łatwiej jest się pozbyć i nie ma on też żadnego państwa, żadnego konsulatu, któryby się za nim ujął. Większość państw nie daje też bezpaństwowcom wiz wjazdowych nawet na krótki czas. Niemcy dają bezpaństwowcom tylko wizy wyjazdowe, ale pozwolenia powrotu do Niemiec już się nie otrzymuje. Ostatnio wyszła tu nowa ustawa, że każdemu cudzoziemcowi, ukaranemu sądownie, może to być nawet pieniężna grzywna, można odebrać prawo pobytu w Niemczech. To zarządzenie dotyczy nietylko żydów, ale wszystkich cudzoziemców.

Kasjer żydowskiego schroniska

przegrał przywłaszczone pieniądze

Po zarzutem nadużyć na stanowisku kasjera żydowskiego schroniska dla starców w Warszawie znalazł się Izydor Klotz, który przywłaszczył około 15.000 zł. Całość sumy Klotz wydał na grę w totalizatora w ciągu jednego sezonu wyścigowego. Klotz spodziewając się wykrycia nadużyć sporządził dokładny wykaz braków kasowych, tak, że śledztwo nie miało już żadnych trudności.

Przed sądem tłumaczył się, iż padł ofiarą hazardu. Sąd wymierzył mu karę 2-ch lat więzienia.

Zlikwidowany strajk fryzjerów

Po jednodniowym strajku fryzjerskim, w środę we wszystkich zakładach pracownicy wrócili do normalnych zajęć, zaś związki: żydowski i socjalistyczny podjęły w Inspektoracie Pracy pertraktacje z cechami fryzjerskimi, które skupiają właścicieli zakładów. W czwartek prawdopodobnie umowa zbiorowa w zakładach fryzjerskich będzie podpisana.

Od dnia 13.IV kupony w pociągach

Dodatkowe pociągi dalekobieżne

w okresie świąt Wielkiej Nocy

Od dnia 13. 4. wszyscy wyjeżdżający z Warszawy pociągiem dalekobieżnym powinni przy nabywaniu biletów żądać bezpłatnego kuponu, uprawniającego do wejścia do pociągu. Kupony te będą wydawane bezpłatnie przez kasy biletowe, oraz biura podróży, przy czym na dworcu Warszawa - Główna będą obowiązywać kupony na wszystkie pociągi ruchu dalekobieżnego. Na dworcu Warszawa - Wileńska kupony będą obowiązywać na pociągi: do Siedlec i Lidy (odch. o godz. 10-ej min. 55) i do Siedlec, Białowieży i Lidy (odch. o godz. 23-ej min. 45). W Warszawie-Gdańskiej na pociągi: do Sierpca i Płocka (odch. o godz. 7-ej min. 45), Kowla (odch. o godz. 8-ej), Zdołbunowa i Lwowa (odch. o godz. 8-ej min. 35) i Sierpca i Torunia (odch. o godz. 18-ej min. 35). Na dworcu Warszawa - Wschodnia wyjeżdżający w kierunku wschodnim w kupony zaopatrywać się nie potrzebują, natomiast w kierunku zachodnim kupon będzie potrzebny.

W okresie świąt Wielkiejnocy będą uruchomione z Warszawy - Głównej dodatkowe pociągi: do Poznania przez Kutno, Wrześnię (godz. 16-ta min. 15) w dniu 14, 15, 19 i 20-ym kwietnia bm.), oraz o godz. 23-ej min. 45 w dniu 12, 13, 14, 15, 18, 19 i 20-ego kwietnia bm.), do Bydgoszczy przez Kutno i Toruń (godz. 16-ta min. 15 w dniu 14, 15, 19 i 20 kwietnia bm.), do Krakowa przez Częstochowę (godz. 9-ta min. 30 w dniu 15-ego kwietnia), do Krakowa przez Radom, Tunel (godz. 23-cia min. 45 w dniu 12, 13, 14, 15, 18 i 19-ego kwietnia br.), do Kielc przez Radom, Tunel (godz. 10-ta w dniu 12, 13, 14, 15, 16, 19 i 20-ego kwietnia br.), do Lwowa przez Radom, Tunel (godz. 23-cia min. 25 w dniu 15-go kwietnia br.), do Lwowa przez Lublin, Rozwadów (godz. 21-sza min. 30 w dniu 12. 13 i 14-ego kwietnia br.), do Worochty przez Lublin, Rozwadów (godz. 21-sza min. 30 w dniu 15-go kwietnia br.), do Zakopanego przez Radom, Tunel (odj. 18 m. 55 w dniu 14 i 15 bm.), do Zakopanego przez Częstochowę, Kraków (odj. 7 m. 45 w dniu 14 i 15 bm.), do Zakopanego przez Częstochowę, Wadowice (odj. 22 m. 25 w dniu 12, 13, 14, 15, 16 i 19 i odj. 21 m. 10 w dniu 13, 14 i 15 bm.), do Katowic (odj. 16 m. 40 w dniu 14, 15, 16 i 19 bm.), do Łodzi Fabrycznej (odj. 13 m. 15 w dniu 12, 13, 14, 15, 16 i 19 bm.), do Wilna przez Białystok (odj. 21 m. 55 w dniu 12 13, 14, 15, 19 i 20 bm.), do Brześcia (odj. 12 m. 30 w dniu 14, 15, 16, 19 i 20 i odj. 15 m. 15 w dniu 14, 15, 16, 19 i 20 bm.). Z Warszawy - Gdańskiej: do Kowla przez Lublin (odj. 8 m. 00 w dniu 13, 14, 15, 16, 19 i 20 bm.), do Nasielska (odj. 18 m. 15 w dniu 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 19 bm.), do Ciechanowa (odj. 9 m. 35 w dniu 14, 15, 16 i 19 bm.), do Modlina (odj. 14 m. 05 w dniu 12, 13, 14 i 15 bm.). Z Warszawy - Wileńskiej do Wołomina (odj. 19 m. 40 w dniu 14, 15 i 16 kwietnia 1938 r.).

ABC sportowe

Wszystkie drużyny grają w niedzielę

Początek bojów ligowych

Kto się podzieli 10 punktami?

W niedzielę po długiej, zimowej przerwie, wyruszą nareszcie na boisko drużyny ligowe, by rozpocząć bój, którego stawką jest Mistrzostwo Polski.

Otwarcie sezonu jest niezwykle niefortunne spowodu ostatniej fali zimna i deszczów, która przeszkodziła drużynom prowadzenie systematycznego treningu w ostatnich dniach, tak, że gracze nie mają jeszcze ostatecznego szlifu na boisku.

Mimo to pierwsza niedziela ligowa zapowiada się interesująco. Grają wszystkie drużyny.

Najciekawszym będzie spotkanie w Krakowie: AKS — Wisła. Tutaj raczej trzeba typować AKS, który przez całą prawie zimę nie schodził z boiska. Zresztą i ostatnie gry w ubiegłym sezonie przemawiają za zwycięstwem Ślązaków.

Również bardzo ciekawym będzie mecz we Lwowie: Pogoń — Cracovia. Pogoń przez całą prawie zimę prowadziła systematyczną zaprawę i w rozgrywanych ostatnio spotkaniach z A-klasowymi drużynami wykazała bardzo ładną formę. Dodając do tego własne boisko, prawdopodobnie zdoła zapisać na swym koncie pierwsze dwa punkty.

Stolica zobaczy spotkanie Warszawianki z ŁKS'em. O formie gospodarzy trudno cośkolwiek powiedzieć, gdyż Warszawiacy nie grali dotychczas z silniejszym przeciwnikiem. Mimo to typujemy Warszawiankę, mającą za sobą handicap własnej publiczności.

W Chorzowie b. mistrz Polski Ruch będzie gościł beniaminka Ligi Śmigłego z Wilna. Zwycięstwo Ruchu nie ulega wątpliwości. Tymbardziej, że Wilnianie będą po przeszło 24-ro godzinnej podróży. Zresztą rozgrywane w Wilnie mecze Śmigłego z bardzo słabymi drużynami wileńskimi wykazały, że beniaminek Ligi przechodzi obecnie spadek formy. Jeśli więc atak Ruchu będzie usposobiony dobrze strzałowo, to zanosi się nawet na dwucyfrowy wynik, tymbardziej, że Ślązacy znajdują się w bardzo dobrej formie.

Wracająca po raz trzeci do ligi, — Polonia, wyjeżdża do Poznania na mecz z Wartą. Drużyna Polonii, która niedawno tak gładko pokonała reprezentację Polski, jest pełna najlepszych nadziei i obiecuje sobie wygrać nawet na poznańskim boisku. Czy jednak nadzieje wystarczą? — wątpimy gdyż Warta występuje w swoim najsilniejszym składzie.

—×—

Sport w Małopolsce Wschod.

Woj. Stanisławowskie

Stanisławów. Revera — Połom 2:2 (0:0), bramki dla Revery Uderski i Kudziak.

Górka — Pokucie 2:0 (0:0) zawody o mistrzostwo kl. „A.", brutalna gra Górki, dla której bramki zdobył Kozłowski, Strzelec — Stanisławovia 3:2 (1:2) zawody o mistrz. kl. „B".

Broszniów. Strzelec — Bystrzyca (Nadwórna) 5:0 (1:0).

Kałusz. Tesp — Makabi 12:0 (5:0) pogrom drużyny żydowskiej zawody o mistrzostwo klasy „B" Strażak (Rypne) — Haszomer 2:1 (2:0).

Woj. lwowskie

Rozegrano 7 meczów o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej.

Lwów. Czarni — RKS 2:1 (0:0).

Rzeszów. Pogoń Ib — Resovia 6:0 (1:0). Pogoń wystąpiła w pełnym składzie ligi państwowej.

Jarosław. Hasmonea — WKS 4:1 (2:0).

Przemyśl. Polonia — Czuwaj 1:1 (1:0).

Drohobycz. Junak — Sokół 3:0 (0:0).

Stryj. Pogoń — Lechia 2:2 (2:1).

Sambor. Korona — Ukraina 2:1 (0:0).

Sport w Ostrowie Wlkp.

H. C. P. (POZNAŃ) — OSTROWIA 9:7

Zawody bokserskie o puchar młodzików POZB, wielka sala Teatru Miejskiego wypełniona była do ostatniego miejsca, wynik krzywdzi gospodarzy, którzy byli równorzędnym przeciwnikiem według walk w ringu wynik 8:8 byłby sprawiedliwszy. Sędzia p. Michalski z Poznania skrzywdził „Bukowskiego" w wadze lekkiej oraz Małolepszego (waga półciężka).

Wyniki techniczne:

W. papier. Szyszka (O.) wygrywa walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika Balcera (H.C.P.), w walce towarzyskiej. W walce towarzyskiej Balcer w pierwszej rundzie rozcina głowę Szyszki (O.). W. musza. Matuszak (O.) wygrywa pewnie na punkty z Krugą (HCP), W. kogucia. Więcek (CCP) zdobywa punkty walk. z powodu nadwagi Raczaka (O.). spotkanie towarzyskie zakończyło się remisem.

W. piórkowa Sojka (O.) wygrywa walkowerem z powodu nadwagi Kaźmierczaka (HCP), w towarzyskiej również wygrywa ostrowiak. W. półśrednia Śmiegulla (O.) bije na punkty pewnego siebie Zielińskiego (HCP). W. lekka Żgański (HCP) niesłusznie bije na punkty „Bukowskiego" (O.).

W. średnia. Biaszczyk (HCP) nokautuje w drugim starciu Ostendę (O.). W wadze półciężkiej Małolepszy (O.) po brzydkiej walce remisował z krwawiącym Ratajczykiem (HCP). Sędzia powinien w pierwszej rundzie przerwać walkę.

OSTROWIA I — KPW I 2:1 (0:0)

Finał, mistrz. kl. A. Zwyciężyła technicznie lepsza Ostrowia. Bramki zdobyli Młynarczyk i Szubert dla KPW honorowy punkt strzelił Masianka.

MIĘDZYNARODOWY MECZ PIŁKARSKI W OSTROWIE

W pierwsze i drugie święto Wielkiejnocy rozegra Ostrovia mecz piłkarski z Vorwärts (Wrocław). Na rozegranie powyższego meczu kier. „Vorwärts" otrzymało zezwolenie od Reichsportführera Tschammer und Osten. (cz.).

Paru żydów mniej

Jutrznia skreślona z P.Z.B.

Wydział SS przy PZB nie przedłużył legitymacji sędziowskich następującym sędziom bokserskim:

Piekarskiemu, Weltowi, Merlińskiemu, Ogrodowczykowi, Świdnickiemu, Neumanowi, Kahnowi i Loewensteinowi. Większość z pośród skreślonych b. sędziów stanowią żydzi.

Również Zarząd PZB skreślił Jutrznię warszawską z listy klubów tego Związku za nadesłanie biuletynu w żargonie. Z tych zarządzeń widać, że nareszcie P. Z. B. postanowił ostro rozprawić się z bezczelnymi prowokacyjnymi posunięciami żydów.

RADIO

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Antoni Dworzak: Allegro (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Płyniemy wielką rzeką" — audycja dla dzieci. 16.05 Rozmowa z chorymi. 16.20 Koncert w wyk. Tria salonowego. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Pieśni R. Schumanna. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Popularni pianiści jazzowi (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „W zaklętym borze" — fragment sztuki Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło". 19.30 Pieśni o morzu i marynarzach. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert w wyk. Ork. Fil. Warszawskiej pod dyr. Alberta Wolffa oraz Ginette Neveu (skrzypce). 22.50 Dziennik i Kom. meteorolog.

22.20 Droitwich. Koncert muzyki współczesnej. Sol. E. Krenek (fort.).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 „Płyniemy wielką rzeką" — aud. dla dzieci.

17.00 Uczmy się mieszkać — pogadanka.

19.00 „W zaklętym borze" — słuchowisko.

19.30 Pieśni o morzu i marynarzach.

20.00 Koncert symf. z Filharmonii Warsz. Dyrygent: Albert Wolff; solistka: Ginette Neveu (skrzypce).

Warszawa II

13.00 Koncert (płyty). 14.10 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy Władysława Turalskiego. 18.00 Sonaty fortepianowe Beethovena (płyty). 18.30 Muzyka (płyty). 19.30 Recital Henryka Trzonka. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Eksperyment w literaturze" — szkic literacki. 22.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 23.05 Ulubione melodie z dawnych lat (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1) Dziennik, 2) Dziennik Świat. Zw. Polaków z Zagr., 3) Chór Juranda, 4) Wiersze Edwarda Słońskiego, 5) Muzyka lekka w wyk. zesp. W. Tychowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. „Córka pułku" — opera Donizettiego.

20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.

20.40 Budapeszt II. Koncert Mozartowski. Cz. I.

21.10 Beromuenster. „Tytus" — opera Mozarta.

SOBOTA,

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Pieśni Tostiego (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. „Baśń o siedmiu krukach". 16.15 Koncert w wyk. Ork. Reprezentacyjnej KPW. 16.50 Pogadanka. 17.00 Higiena w dawnych czasach. 17.15 Recital fortepianowy Pawła Lewieckiego. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka. 18.15 Muzyka lekka (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Fiołek z Montmartru" — operetka w 3-ch aktach Kalmana. 22.00 „Prośby i rozkazy" — skecz Urpina. 22.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. bosmana Kowalskiego. 22.50 Dziennik. Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 „Baśń o siedmiu krukach" — słuchowisko dla dzieci.

20.00 „Fiołek z Montmartru" — operetka Kalmana.

22.00 Skecz.

22.15 Orkiestra Marynarki Wojennej.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert popularny (płyty). 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 1000 taktów muzyki. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 18.30 Recital śpiewaczy Ady Witowskiej - Kamińskiej. 18.55 Koncert (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Kwadrans poezji. 22.15 Koncert kameralny. Wyk. Warsz. Kwartet Smyczkowy. 23.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 3. Pogadanka. 4. Koncert muzyki lekkiej. 5. „Wychowanie fizyczne w Polsce" — pogadanka w języku angielskim. 6. „Pomorze" — audycja słowno - muzyczna. 7. Muzyka lekka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.0 Praga. „Baron cygański" — operetka Straussa.

20.30 Bruksela franc. Koncert muzyki francuskiej.

21.00 Mediolan. „Parsifal" — opera.

21.00 Rzym. Koncert symfoniczny. Wagnera (tr. z Neapolu).

UWAGA: Wszystkie rozgłośnie niemieckie nadają program specjalny wg zapowiedzi.

21.6 mil. zł. nadwyżki

w okresie budżetowym 1937-38

Ministerstwo Skarbu dokonało tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za ostatni miesiąc roku budżetowego 1937-38, t. j. za marzec 1938 r.

Dochody w marcu b. r. wyniosły 262.653 tys. zł., wydatki 239.398 tys. zł., ponadto zgodnie z ustawą o kredytach dodatkowych na rok 1937-38 dokonane będą w t. zw. okresie ulgowym, t. j. w kwietniu, maju i czerwcu b. r., wydatki w łącznej kwocie około 17 mil. zł. jeszcze na rachunek ubiegłego okresu budżetowego.

Łącznie z wydatkami okresu ulgowego ogółem wydatki budżetowe za r. 1937-38 wyniosą wg. tymczasowych zestawień obrotów kasowych 2.351.9 miln. zł., ponieważ dochody w tym okresie wyniosły 2.373,5 miln. zł., przeto cały rok budżetowy 1937-38 zamyka się nadwyżką dochodów około 21,6 miln. zł., jest to więc po roku 1936-37 zamkniętym nadwyżką około 2,4 miln. zł., drugi z kolei rok budżetowy, wykonany z całkowitą równowagą budżetową.

Komunikat

Istniejąca od kilku miesięcy na Żoliborzu placówka handlowa pod firmą:

Józef Mularczyk i S-ka

ul. Mierosławskiego 9-a róg Mickiewicza

jest placówką czysto polską i chrześcijańska, a współwłaścicielem tej firmy jest p. Stanisław Szwelnis.

Ponieważ złośliwa konkurencja rozsiewa pogłoski o rzekomym udziale kapitałów żydowskich, właściciele firmy oświadczają, że będą ścigali na drodze sądowej autorów uwłaczających informacji.

Ze swej strony nadmieniamy, że osoby wiarogodne ze sfer kupieckich stwierdziły w redakcji naszego pisma czysto polski charakter firmy J. Mularczyk i S-ka.

Wzrost wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności województw centralnych i wschodnich

W rozwoju komunalnych kas oszczędności w Polsce doniosłą rolę odgrywają kasy województw centralnych i wschodnich, zrzeszonych w związku K. K. O. w Warszawie.

Świadczy o tym najlepiej wzrost wkładów na książeczkach oszczędnościowych i rachunkach czekowych, który na dzień 31 stycznia b. r. wynosił 276 milionów złotych, z sumą wkładów na dzień 28 lutego b. r. 283 miliony zł., przekonamy się, że przyrost w ciągu jednego tylko miesiąca stanowi cyfrę 7 milionów zł.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

DEWIZY: Holandia 294.20; Bruksela 89.55; Kopenhaga 117.75; Londyn 26.37; Nowy Jork 5.30 i 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.30 i 3/4; Paryż 16.42; Praga 18.54; Sztokholm 135.90; Zurych 121.95.

POŻYCZKI: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 81.25; dolarowa 41.00; 4 proc. konsolidacyjna 65.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 64.25; 5 proc. konwersyjna 69.90.

LISTY ZASTAWNE: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 — 79.50 (w proc.); 4 i pół proc. ziemskie seria V 62.50 — 62.25; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria L 61.75 — 62.00; 5 proc. Warszawy 74.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 70.50 — 70.25; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 59.75.

AKCJE: Bank Polski 112.00; Węgiel 28.50; Lilpop 70.00 — 70.50; Starachowice 37.00; Żyrardów 66.50 — 67.00; Haberbusch 45.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.25 — 27.75; zbierana 26.75 — 27.25; żyto I st. 20.00 — 20.50, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.75 — 14.25; łubin żółty 14.50 — 15.00; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 — 50.00; letni 49.00 — 50.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mak niebieski 115 — 125 mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.75 — 31.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.50 — 23.25, otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25 miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.00 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16.00, śruta sojowa 22.75 — 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

Wiadomości gospodarcze

ZRYCZAŁTOWANY PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU ZA ROK 1938

Min. Skarbu przysłało Zw. Izb Przem. Handl. do zaopiniowania projekt nowego rozporządzenia o poborze zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1938.

Sytuacja prawna, jaką wytwarza reforma świadectw przemysłowych i zmiana ustawy o podatku przemysłowym, całkowicie usprawiedliwia zmianę koncepcji ryczałtu i skrócenia terminu działania rozporządzenia do jednego roku.

ZASTÓJ W HANDLU DRZEWNYM

Wskutek małego popytu na drzewo w Anglii trwa zastój w wywozie drzewa zwłaszcza tarcicy, przez Gdańsk. Choć armatorzy spodziewają się na maj zwyżki stawek frachtowych na drzewo, nie nastąpił dotychczas, jak zwykle w takim wypadku, wzmożony popyt na tonaż z powodu braku kontraktów.

KONGRES PLANTATORÓW BURAKA CUKROWEGO

W dniach od 22 do 27 maja odbędzie się w Goslar (Niemcy) międzynarodowy kongres plantatorów buraka cukrowego. Na kongresie omawiane będą zagadnienia ustalenia kontyngentów uprawnych, wyniki rozpoczętej ostatnio konferencji cukrowniczej w Londynie, wyniki badań buraka cukrowego, zagadnienie kosztów produkcji buraka cukrowego. Na konferencji reprezentowani będą również plantatorzy buraka cukrowego z Polski.

WYSOKOWARTOŚCIOWA RUDA W POW. KONECKIM

W Blizynie pow. koneckiego natrafiono na 45-procentową rudę żelazną.

Wydobyto już około 10 tys. ton rudy, przy czym znalazło zatrudnienie 120 osób rekrutujących się z miejscowych bezrobotnych. Nadto zatrudnienie kilkudziesięciu furmanek włościańskich z okolicznych gmin przyczyniło się do powiększenia zarobków miejscowej ludności rolniczej.

POŁOWY RYB MORSKICH W MARCU

Połowy ryb morskich w marcu r. b. przedstawiały się następująco (w nawiasach dane za luty r. b.): ogółem złowiono 179.680 kg. (238.420 kg.) wartości 90.522 zł. (107.868 zł.) Z liczby tej na wodach przybrzeżnych złowiono 103.450 kg. (59.710 kg.) wartości 75.296 zł. (31.407 zł.) a na wodach dalszych 76.230 kg. (179.710 kg.) wartości 15.226 zł.) (76.461 zł.).

Narodowy zarząd

Bratniej Pomocy S.G.H.

We wtorek ukonstytuował się już zarząd Br. Pomocy Stud. S. G. H. w składzie następującym: Prezes p. Tadeusz Malewicz, I. v-prezes p. Bruliński Władysław, II. wiceprezes p. Łukowicz Jan, skarbnik p. Kobyliński Czesław, sekretarz p. Chrzystokuski Zdzisław, przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Wyszkowski Tadeusz, przewodniczący Sądu Koleżeńskiego p. Rodowicz Władysław.

Przedstawiciele listy Nr. 2 (Zw. Mł. Polski) i listy Nr. 3 (lewicowej) złożyli protesty przeciw wyborom.

Protesty zostały odrzucone.

Dwa lata więzienia

za usiłowanie zabójstwa wspólnika

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę usiłowanego morderstwa w lasku Natolińskim pod Wilanowem. Przed Sądem Okręgowym stanął rzeźnik Szulim Pasamonik, oskarżony o usiłowanie zabójstwa swego wspólnika, również rzeźnika, Chaskiela Poznańskiego. Zatargi pomiędzy wspólnikami pojawiły się na tle potajemnego uboju rytualnego, gdyż wzajem nie podejrzewali się o denuncjację przed policją. W styczniu bież. roku Pasamonik i Poznański wybrali się po zakup żywca. W lesie pod Wilanowem Pasamonik miał zaatakować niespodziewanie Poznańskiego i ogłuszyć paroma uderzeniami młotka w głowę. Poznański dowodził, że Pasamonik ograbił go następnie, zabierając mu z kieszeni 130 zł.

Sąd Okręgowy skazał Pasamonika na 2 lata więzienia.

Sprawa „Ruchu"

z b. pracownikiem

Sąd pracy przy ul. Ogrodowej 29 odroczył w dniu 6.IV sprawę T-wa Księgarni Kolejowych „Ruch" z b. pracownikiem Gołąbem, celem powołania świadków.

Na rozprawę nie stawili się świadkowie dyr. Seifried i prezes Puławski.

Pierwszy usprawiedliwił nieobecność wyjazdem, drugi pracą w „Ozonie".

Sąd nie uznał tych powodów za dostateczne i wymierzył świadkom grzywnę po 50 zł. każdemu.

Nieoficjalny pośrednik Hitlera

Kardynał Innitzer przedstawił Papieżowi

warunki pojednania Rzeszy z Kościołem

MIASTO WATYKAŃSKIE, 6.4. Po dwugodzinnej konferencji z kardynałem sekretarzem Pacellim i po dłuższej audiencji u Ojca Św., arcybiskup wiedeński kardynał Innitzer odleciał samolotem do Wiednia dziś po południu.

Do rozmów rzymskich przywiązywane jest wielkie znaczenie z punktu widzenia przyszłości kościoła katolickiego w Austrii i Niemczech.

Według opinii sfer zbliżonych do Watykanu, **kardynał Innitzer miał występować w charakterze nieoficjalnego pośrednika kanclerza Hitlera** z zadaniem znalezienia jakiejś podstawy do pojednania między Kanclerzem a Watykanem.

W dobrze poinformowanych kołach mówi się, że kardynał Innitzer zakomunikować miał Papieżowi, **iż kanclerz Hitler zgodził by się na zawarcie układu podobnego do traktatów laterańskich z r. 1929,** na zasadzie których Watykan zawarł pokój z rządem włoskim.

Warunki te miałyby ściśle rozgraniczyć działalność kościoła i państwa wśród młodzieży.

Stosunki między Watykanem a rządem niemieckim doszły obecnie do krytycznego punktu. Watykan bowiem ma wysunąć żądanie konkretnej gwarancji od kanclerza Hitlera, że katolicy austriaccy otrzymają specjalny statut, podobny do tego, jaki otrzymali w swoim czasie katolicy w Alzacji i Lotaryngii po przyłączeniu tych dwóch prowincji do Niemiec. Jeżeli chodzi o kwestię **udzielenia kanclerzowi Hitlerowi audiencji przez Ojca św.** w czasie jego wizyty rzymskiej, **Watykan zaprzeczył dziś po południu pogłosce, że audiencja taka została wyznaczona.**

Front aragoński zlikwidowany

Czerwoni błagają o pomoc

w Paryżu i Londynie

SALAMANKA, 6.4. Ostatnie zwycięstwa powstańców, **zlikwidowały właściwie de facto front aragoński.** Armia gen. Moscardo, działająca na północ od Leridy, maszeruje szybko w kierunku wojsk gen. Yague. Połączenia po między pasem przy granicy francusko - hiszpańskiej, a resztą czerwonej Hiszpaii, zostały już całkowicie przerwane.

Ofensywa na Barcelonę

Równocześnie przygotowywana jest ofensywa w kierunku wschodnim, która ma doprowadzić do zdobycia Barcelony. W akcji tej poważna rola przewidziana jest dla wojsk gen. Moscardo, które mają zapobiec ewentualnemu okrążeniu wojsk powstańczych przez wojska czerwone.

PARYŻ, 6.4. Pierwszym krokiem nowego rządu barcelońskiego było wykonane wczoraj wieczór demarche w Paryżu i Londynie, w celu skłonienia obu rządów do zerwania układu nieinterwencji.

Kompletne fiasko

W nocie doręczonej przez radcę ambasady hiszpańskiej, p. Carnera francuskim czynnikom w Quai d'Orsay, hiszpański rząd republikański podnosi, że **polityka prowadzona przez Francję w stosunku do Hiszpanii w początkach wojny domowej, doprowadziła do „kompletnego i absolutnego fiaska"** i że rząd barceloński zwraca się zatem do rządu francuskiego o wydanie zezwoleń na zakup broni i amunicji.

Gen. Pozas przed sądem

BARCELONA, 6.4. **Nowy rząd postawił przed sądem polowym gen. Pozas, b. naczelnego dowódcę wschodniej armii republikańskiej oraz głównego komisarza politycznego tej armii Edwarda Castillo.** Stoją oni pod zarzutem niesumiennego spełniania obowiązków służbowych.

W środę aresztowano burmistrza miasta Prat del Obregad, na południe od Barcelony, wraz z kilkunastu ławnikami, za dopuszczenie do **manifestacji, domagającej się zawarcia pokoju.**

Fabryki pozbawione energii

BARCELONA, 6.4. Tutejsze **koła rządowe są poważnie zaniepokojone przerwaniem dopływu energii elektrycznej wytwarzanej** w zakładach elektrycznych Tremp, 180 klm. na północo-zachód od Barcelony. **Miejscowość ta została zajęta przez oddziały** gen. Moscardo. Tutejsze **koła rządowe mają nadzieję, że w wyniku kontrakcji uda się wejść ponownie w posiadanie tej niezwykle ważnej elektrowni, gdyż w innym sposób powstałaby katastrofalna** sytuacja dla pracujących dzień i noc **fabryk materiałów wojennych w Katalonii.**

Front ludowy przed rozłamem

Pyrrusowe zwycięstwo Bluma

Część radykałów w opozycji

PARYŻ, 6. 4. **Najsłabszą większością, jaką kiedykolwiek otrzymał rząd frontu ludowego, Izba Deputowanych uchwaliła dziś po południu 311 głosami przeciwko 250 pełnomocnictwa, których premier Blum domagał się** od parlamentu, w celu zrealizowania swych reform finansowych.

Przeciw rządowi frontu ludowego wypowiedziało się dzisiaj po raz pierwszy od zawarcia koalicji partii lewicowych 24 posłów radykalnych a 24 wstrzymało się od głosowania. Tylko 59 radykałów głosowało za pełnomocnictwami wraz z 18 posłami unii radykalno socjalistycznej i radykalnej i socjalistami oraz komunistami.

Dzisiejsza debata, aczkolwiek mniej burzliwa od wtorkowej, toczyła się **w przykrej atmosferze zdenerwowania, grożącej wywołaniem nowych incydentów.** Przemawiali reprezentaci centrum, ministrowie Flandin, Pietri, Reynaud. Mowa b. ministra Flandin'a, która według komentarzy kuluarowych wpłynęła w dużej mierze na wzmocnienie opozycji antyrządowej, **była bezlitosną krytyką inflacyjnej polityki finansowej premiera. Rezultatem działalności Bluma może być zdaniem mówcy jedynie dyktatura.**

Z równie ostrą krytyką polityki rządowej wystąpili oklaskiwani nie tylko przez centrum i prawicę, ale i radykałów b. ministrowie Pietri i Reynaud.

Po wyczerpaniu interpelacji przewodniczący Herriot zarządził głosowanie z pośpiechem, który wywołał objawy złego humoru ze strony komunistów, pragnących przemawiać. Rezultaty głosowania ogłoszono o godz. 17-ej zamykając debatę.

Sprawa pełnomocnictw ma przejść pojutrze tj. w piątek do senatu, którego komisja finansowa rozpatrzy jutro projekty rządowe. **Uważa się za rzecz bezwzględnie pewną, że senat głosować będzie dużą większością przeciw pełnomocnictwom.**

PARYŻ, 6. 4. Zdaniem wszystkich kompetentnych obserwatorów tutejszych, **bardzo poważne wypadki mogą rozegrać się już w ciągu najbliższych 24 godzin we Francji, zarówno w związku z uważanym obecnie za nieuchronny, upadkiem rządu Bluma i zerwaniem frontu ludowego, jak również w związku z silnym wzrostem ruchu strajkowego, który obejmuje dziś dużą większość przemysłu metalurgicznego i wojennego w okręgu paryskim.**

O dymisji rządu przesądza stanowisko zajęte wczoraj przez senatorów radykalnych, którzy olbrzymią większością głosów wypowiedzieli się przeciwko pełnomocnictwom finansowym, żądanym przez premiera Bluma.

Wobec absolutnej pewności, że senat nie udzieli premierowi pełnomocnictw powstaje dzisiaj kwestia, czy ustępujący z rządu ministrowie radykalni mają dopuścić do debaty w senacie, czy też wezmą na siebie odpowiedzialność za rozbicie frontu ludowego przez wystąpienie z gabinetu.

Po Austrii kolej na kolonie

Znamienne oświadczenie min. Fricka

WIEDEŃ, 6.4. Minister Rzeszy Frick oświadczył podczas wczorajszego przemówienia w Amstetten, że **zagranica nie powinna się łudzić, jakoby Niemcy uregulowawszy swoje „sprawy rodzinne", tj. przyłączywszy Austrię do Niemiec, miały dlatego zrezygnować z pretensji do zabranych im swego czasu kolonii.**

Przygnębienie w jeszybotach

Pozbawiono je zasiłków z Berlina

Szkoły rabiniczne (jeszyboty) w Warszawie otrzymały wiadomość, że rząd niemiecki skonfiskował pieniądze fundacji im. prof. Hawkina, z których jeszyboty warszawskie utrzymywały się od kilkunastu lat. Prof. Hawkin, bakteriolog, wykrył swego czasu bakterie dżumy i zostawił po sobie ogromny majątek, który zapisał na jeszyboty, gdyż sam był ich wychowankiem. Odsetki majątku fundacji przysyłane do Warszawy, wynosiły przeszło milion franków szwajcarskich rocznie.

Starcia w Tunisie

między policją a Arabami

TUNIS, 6.4. Poważne incydenty zdarzyły się w Suk El Harba w Tunisie pomiędzy policją a ludnością miejscową. Członkowie miejscowej organizacji politycznej Destur, nie zważając na wydany zakaz, zwołali zebranie, podczas którego **wskutek szarży policji padło kilka osób.** Podobne zebranie miało również miejsce w miejscowości Duk, gdzie policja zmuszona była rozpędzić biorących udział w zgromadzeniu politycznym około 2.000 Arabów. W mieście Tunisie przed rezydencją gubernatora Tunisu, doszło do starcia policji i demonstrujących robotników narodowości arabskiej, będących bez pracy.

Bilans Banku Polskiego

dn. 31 marca 1938 r.

W trzeciej dekadzie zapas złota powiększył się o 0.4 mln. zł. do 438.4 mln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1.6 mln. zł. do 18.4 mln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 1.4 mln. zł. do 671.3 mln. zł., przy czym: portfel wekslowy wzrósł o 13.2 mln. zł. do 606.0 mln. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 2.3 mln. zł. do 41.2 mln. zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 9.6 mln. zł. do 24.0 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 5.6 mln. zł. do 47.5 mln. zł.

Dług Skarbu Państwa zmniejszył się o 20.0 mln. zł. do 50.0 mln. zł.

Pozycja „inne aktywa" spadła o 3.3 mln. zł. do 217.9 mln. zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa zwiększeniu o 4.8 mln. zł. do 153.4 mln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 78.7 mln. zł. do 230.4 mln. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 44.5 mln. zł. do 1.106.8 mln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 35.43%.

Stopa dyskontowa 4½%, stopa od pożyczek zastawowych 5½%.

Wyrok

na uczestników lynchu

ŁÓDŹ, 6. 4. W dniu dzisiejszym po trzydniowej rozprawie sąd okręgowy w Łodzi zakończył proces przeciwko 22 oskarżonym o dokonanie samosądu i zabójstwa rządcy majątku Szynczyce, Czernickiego. Po naradzie sąd wydał wyrok, na mocy którego trzech oskarżonych został skazanych po 6 lat więzienia, trzech — po 4 lata więzienia, dwóch — po półtora roku, jeden na 3 lata, sześciu — po pół roku. Czterech oskarżonych uniewinnił.

Wójt zarzuca inspektorowi

że był komisarzem bolszewickim

STRYJ, 6.4. Przed sądem okręgowym w Stryju jako sądem odwoławczym, toczy się sensacyjna sprawa o zniesławienie.

Na ławie oskarżonych zasiadł wójt Brosziniowa, inwalida, Józef Suski, który zarzucił inspektorowi szkolnemu, Janowi Ryglowi, że był komisarzem bolszewickim i prześladował w Rosji polskich nauczycieli. Suski skazany został za zniesławienie Rygla przez sąd grodzki na 3 tygodnie aresztu i odwołał się obecnie do sądu okręgowego jako apelacyjnego w Stryju.

Ze względu na to, że oskarżony ofiarował dowody prawdy, rozprawę odroczono.

Czy żyd musi być

wiceprezydentem Będzina?

Żargonowy „Hajnt" donosi:

Z województwa w Kielcach zakomunikowano magistratowi Będzina, że biorąc pod uwagę duży procent żydowskiej ludności w Będzinie, **musi być drugi wice-prezydent — żyd. Ze strony województwa polecany jest na tę placówkę radny Rubinlicht, prezes miejscowej Kasy Bezprocentowej.**

Żydzi amerykańscy protestują

przeciwko zniesieniu uboju rytualnego

„Moment" donosi:

„Federacja polsko - żydowska w Ameryce przesłała list protestacyjny przeciwko zniesieniu szechity do polskiego ambasadora w Waszyngtonie, hr. Potockiego".

Trzeba wreszcie położyć kres bezczelnym interwencjom zagranicznych organizacyj żydowskich.

Apelacja Nowaka

w połowie maja

POZNAŃ, 6. 4. Sąd apelacyjny w Poznaniu na jawnym posiedzeniu ma badać sprawę mordercy ks. Streicha, Nowaka, skazanego na karę śmierci, którego poddano osobnym badaniom psychiatrycznym.

Badania te przeprowadza dyrektor zakładu psychiatrycznego w Kościanie dr. Bielawski i ordynator tego zakładu dr. Berezowski. Badania te odbywać się będą na razie w Poznaniu, a dopiero gdyby lekarz zażądał przekazania do zakładu, nastąpi przetransportowanie Nowaka. Badanie trwać będzie kilka tygodni, tak, że rozprawa w sądzie apelacyjnym spodziewana jest w połowie maja.

Brat arcyksięcia Ottona

uległ katastrofie samochodowej

PARYŻ, 6. 4. Sensacyjne pogłoski krążyły w Grenoble od chwili, kiedy wczoraj rano **znaleziono na jednej z dróg alpejskich w pobliżu przełęczy La Croix samochód przewrócony do góry kołami a będący własnością — jak o tym świadczyła metalowa tabliczka z nazwiskiem i adresem, arcyksięcia Ottona Habsburga.**

Wskutek otrzymanych dziś bardziej szczegółowych informacji wyjaśniło się, że **ofiarą wypadku padł nie arcyksiążę Otton lecz jego brat, arc. Franciszek Józef Habsburg,** przebywający wraz z żoną od kilku miesięcy w Cannes. Usiłując wyminąć przy znacznej szybkości autobus, arc. Franciszek Józef, nie opanował maszyny, która uległa rozbiciu. Arcyksiążę nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Dr Pieracki

obrońcą

red. Zwierzyńskiego

LWÓW, 6. 4. Adw. dr. Pieracki podjął się obrony redaktora „Dziennika Wileńskiego", b. posła Zwierzyńskiego, który jak wiadomo w najbliższych dniach stanie przed sądem okręgowym w Warszawie. Red. Zwierzyński zwrócił się telefonicznie do mec. Pierackiego z prośbą o podjęcie się obrony na co mecenas wyraził zgodę.

Prokurator wniósł kasację

w sprawie Doboszyńskiego

LWÓW, 6. 4. Urząd prokuratorski we Lwowie wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w sprawie wyroku na Doboszyńskiego.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al Jerozolimska 3a Tel 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

ADMINISTRACJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al Jerozolimska 3a I piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al Jerozolimska 3a, tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny — ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477, Katowice, ul Stawowa 16, tel 318-28

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.